



WALLSPACE
GALLERY



NARAZ NA DWA ZAWA

Wystawa twórczości
Hanny Zawy-Cywińskiej

Wystawa w Wallspace Gallery

16 luty - 1 marca 2024 r.

Warszawa

Galeria Prześwit

21 luty - 30 kwietnia 2024 r.

Warszawa

N W W ARA Z NA DWA Z AWA A

Wystawa twórczości
Hanny Zawy-Cywińskiej

Koprodukcja wystawy:

GALERIA
PRZE—
—ŚWIT



WALLSPACE
GALLERY



NARAZ NA HANNA ZAWA DWA A WA

naraz na dwa Hanna Zawa

CAŁOŚĆ, KTÓRA PRZEZ SWOJĄ MNOGOŚĆ WYMAGA PODZIAŁÓW.
RETROSPEKTywa HANNY ZAWY-CYWIŃSKIEJ WYSTAWIONA W DWÓCH AKTACH.

Hanna Zawa po raz kolejny wystawiona na widok zdaje się zaskakiwać wszystkich swoją obecnością. Oto jest! Polska abstrakcjonistka z twórczym amerykańskim rodowodem, przynależna do imperium abstrakcji, obszaru ideologicznej ciągłości. Młoda, wiecznie młoda. Kategoria nie ulegająca przedawnieniu, z bezkresem teoretyzowania jej form i przeżycia estetycznego, ale z deficytową reprezentacją przynależnych jej artystek. Należy więc raz po raz recytować: Exegi monumentum. Spróbować też przekroczyć dotychczasowe formuły języka krytyki artystycznej, aby przesunąć granice rozumienia języka abstrakcji. Wielokrotne nawiązania, liczne powtórzenia, ciągłe wsparcia cytatem, ograniczenie środków. Prawdopodobności prowadzące do generalizacji, a następnie rozwarstwiania dzieła, możliwie detalicznego spojrzenia na jego składowe, bez nadmiernej poetyzacji.

Wyabstrahowanie abstrakcyjnego.

Plastykę Hanny Zawy widzę poprzez formuły mnożenia i dzielenia. Iloczyn stosowany do pokazania zjawisk w ich makro skali, zaś iloraz do szkatułkowego wglądu na mikro poziom jako chęć przedstawienia najmniejszej jednostki miary. To ustanowiony przez Nią porządek rzeczy. Eksperyment technologiczny i myślowy konstrukt Artystki, zmieniają w jednostkowym dziele i każdym cyklu stosunki ilościowe na jakościowe. Właściwości geometrii i zabiegi techniczne wytwarzają walory estetyczne. Zawa umożliwia spojrzenie na abstrakcję jako formę rozpraszania energii w ograniczonym polu obrazu. Stworzyła wibrującą powierzchnie płótna. Płaszczyzny wspólnotowo tworzące system znaków, których układ i ekspresja decydują o całej dynamice dzieła. Położenie płaszczyzn względem siebie zmienia przepływy, stabilizuje poziomy, umożliwia różne formy istnienia, tworząc symboliczną sieć stosunków i relacji.

Cykliczność dzieł Artystki reprezentuje aspekt ciągłości w postawie twórczej, którą całościowo nazwałabym praktykowaniem ideologii ciągłości, zakorzenioną w naturze ludzkiej egzystencji i w źródłach przynależności gatunkowej spod znaku abstrakcji.

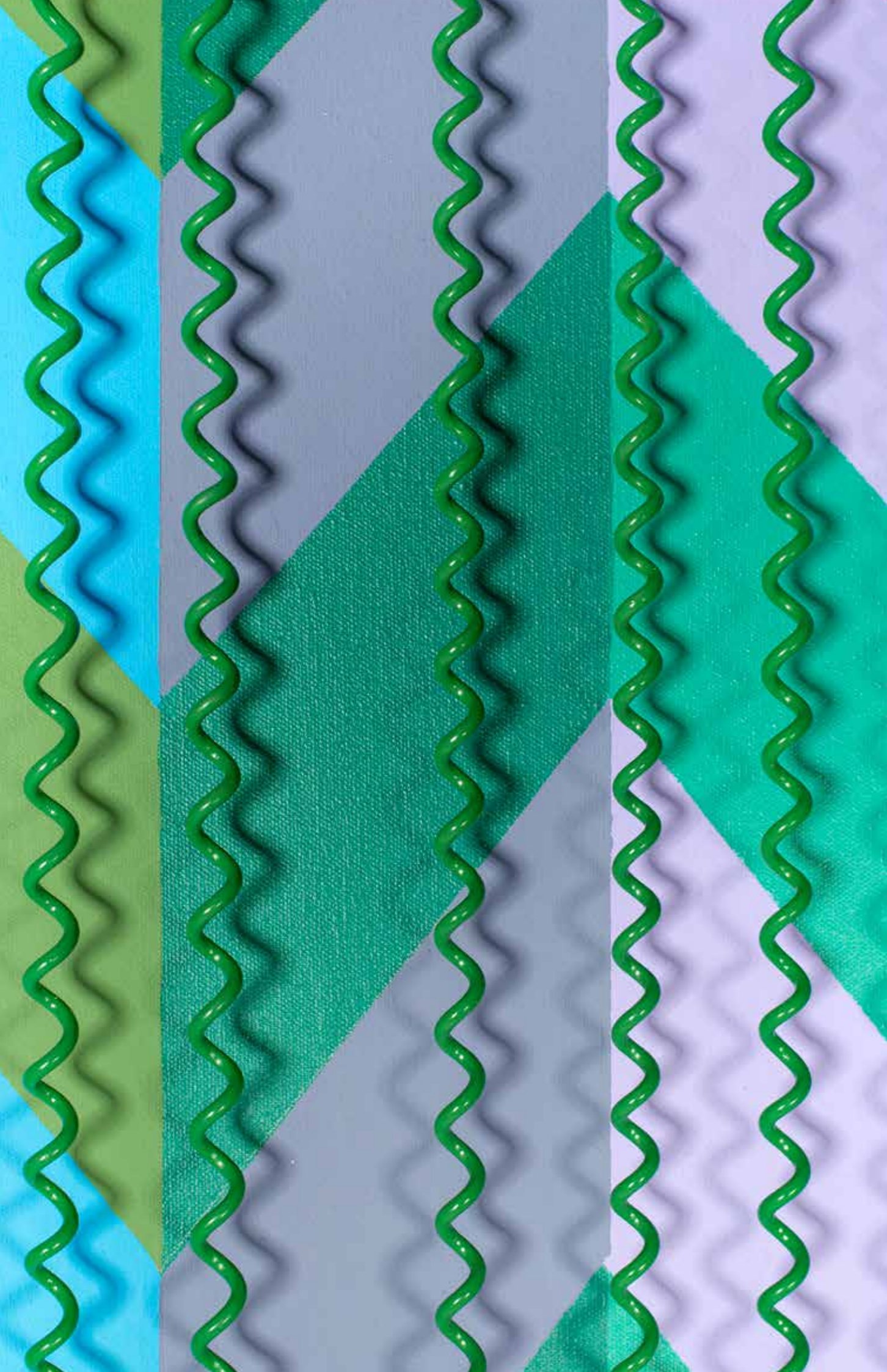
Abstrakcja nie jest jednorodnym medium, a uprawiana przez Zawę stanowi bardziej reprezentację rzeczy niż ich stanu. Dzieła Zawy uruchamiają zdolność emocjonalnego doświadczenia ich jakości, gdyż zapis formalny jest intencyjnie zasilony głęboką myślą i osadzony na wielokrotnie zadanym pytaniu o sens wszechrzeczy.

Czy umiemy je dziś rozczytać, jeśli tak to czy bezkarnie możemy pozostawić je bez odpowiedzi?

Czas pokaże, bo ciąg dalszy nastąpi. (...)

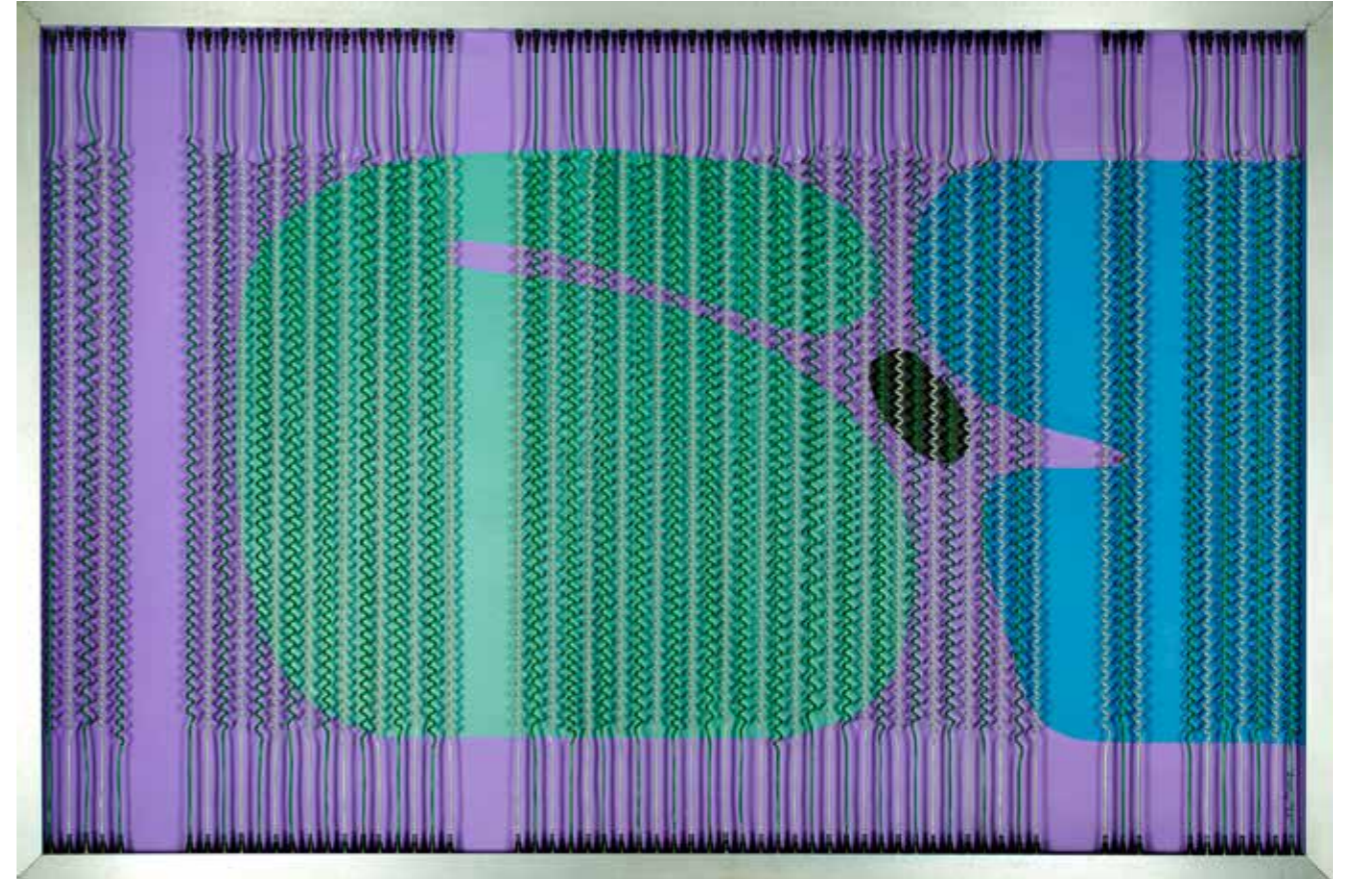
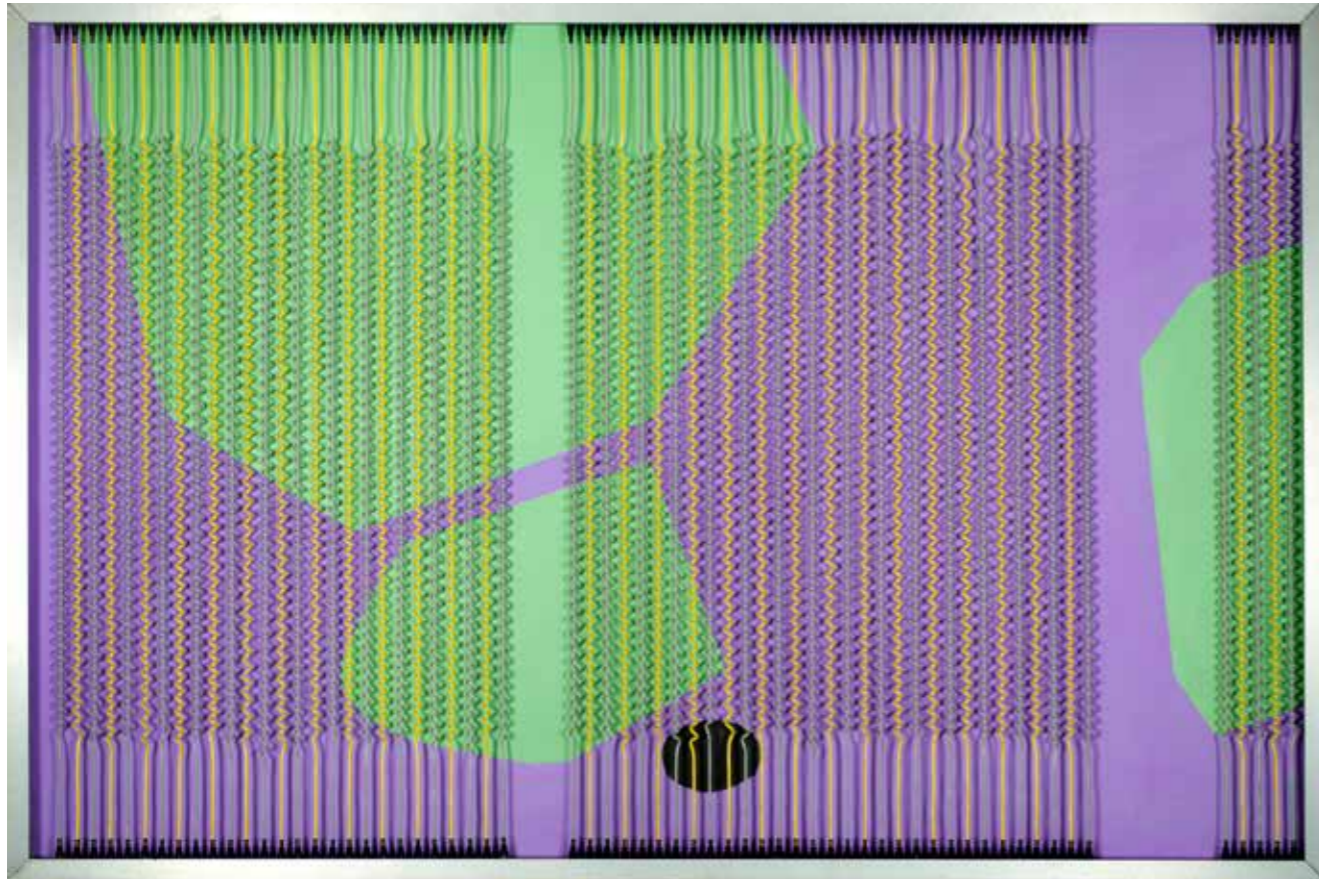
Karolina Kliszewska – kuratorka





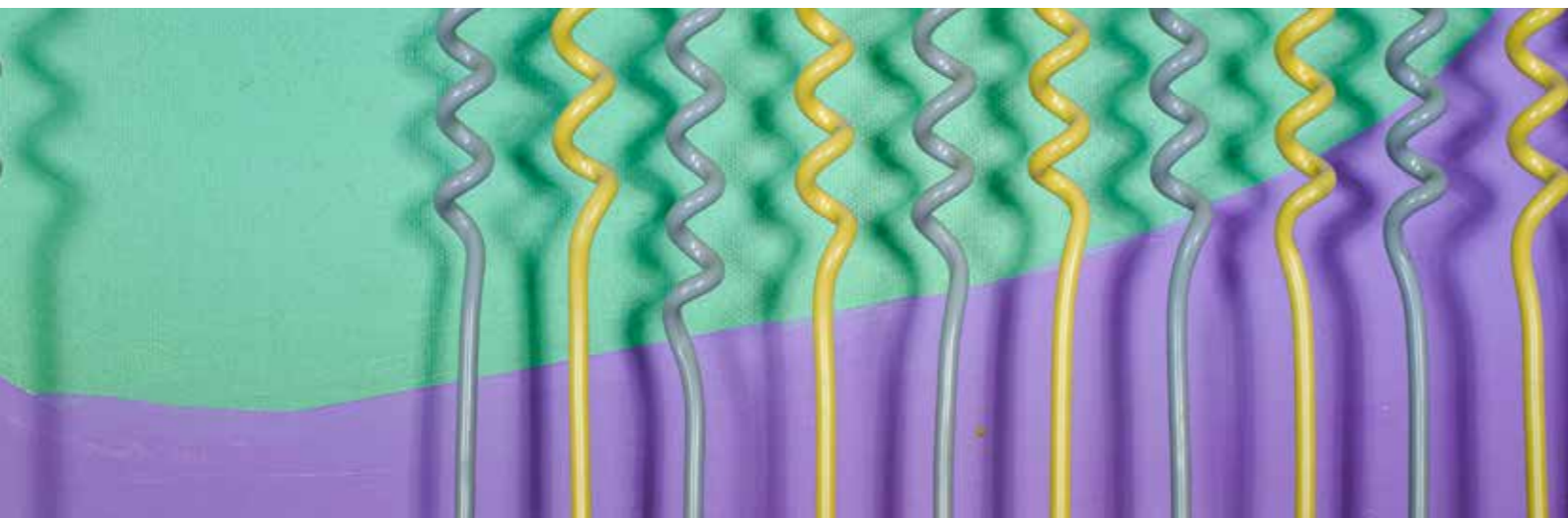
RYTM

1983 akryl, technika mieszana, płótno; 139 x 222 cm.



DECODALIZER

1983/1984 akryl, technika mieszana, płótno; 122 x 185 cm; sygn. i dat. Zawa 84.



COMMUNICATION II

1983/1984 akryl, technika mieszana, płótno; 122 x 185 cm; sygn. i dat.: Zawa 84.



BREAK II

1987 akryl, płótno; 154 x 138 cm; sygn. p. d.: Zawa.



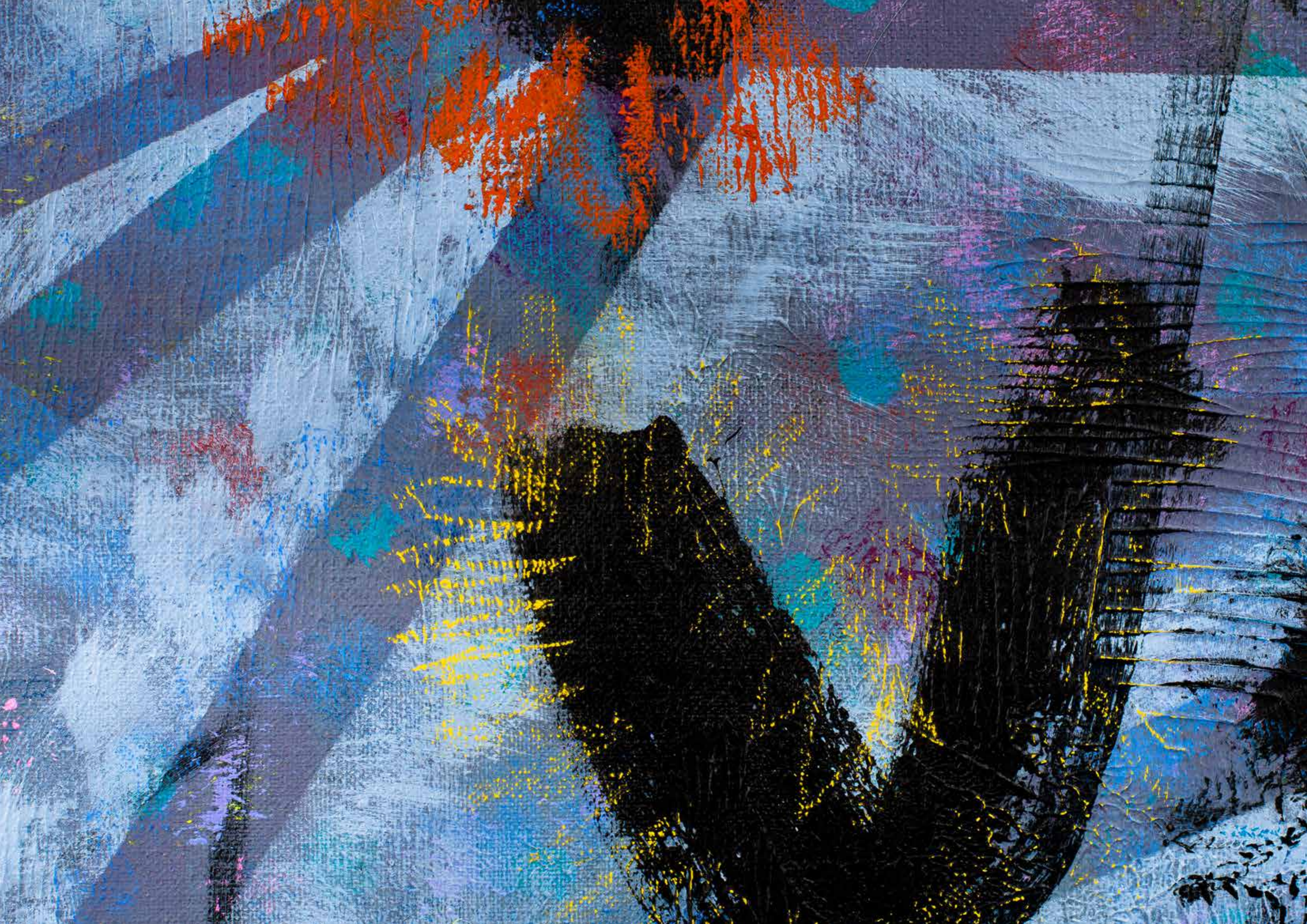
SMILE BIGGER THEN LIFE

1988 akryl, płótno; 183 x 143 cm.



DOLPHIN

1987 akryl, płótno; 163 x 138 cm.



Zawie udało się dokonać syntezy bardzo różnych stylów współczesności. Osiągnęła to zderzając w sposób dynamiczny odmienne elementy. Emanujące siłą formy geometryczne i malarstwo pól koloru, ciemne obszary monochromatyczne i jaskrawe kolory, płaskość, i głębia, powierzchnie gładkie i fakturowe – wszystko to oddziałuje ze sobą nawzajem. Zawa kontroluje tę dynamikę traktując abstrakcję geometryczną jako podstawowe ograniczenie dyscyplinujące. Jest to jednak gruntownie przekształcona abstrakcja geometryczna. Została nie tylko zsyntetyzowana z malarstwem pól koloru, lecz przejęła od niego liryczne wyczucie barwy budzące poetyckie, a nawet dowcipne skojarzenia. Są to elementy zazwyczaj obce abstrakcji geometrycznej.

Dr. Josephine Gear, New York, June, 1991;
(B. dyrektor i kurator Whitney Museum of American Art at Phillip Morris, New York).



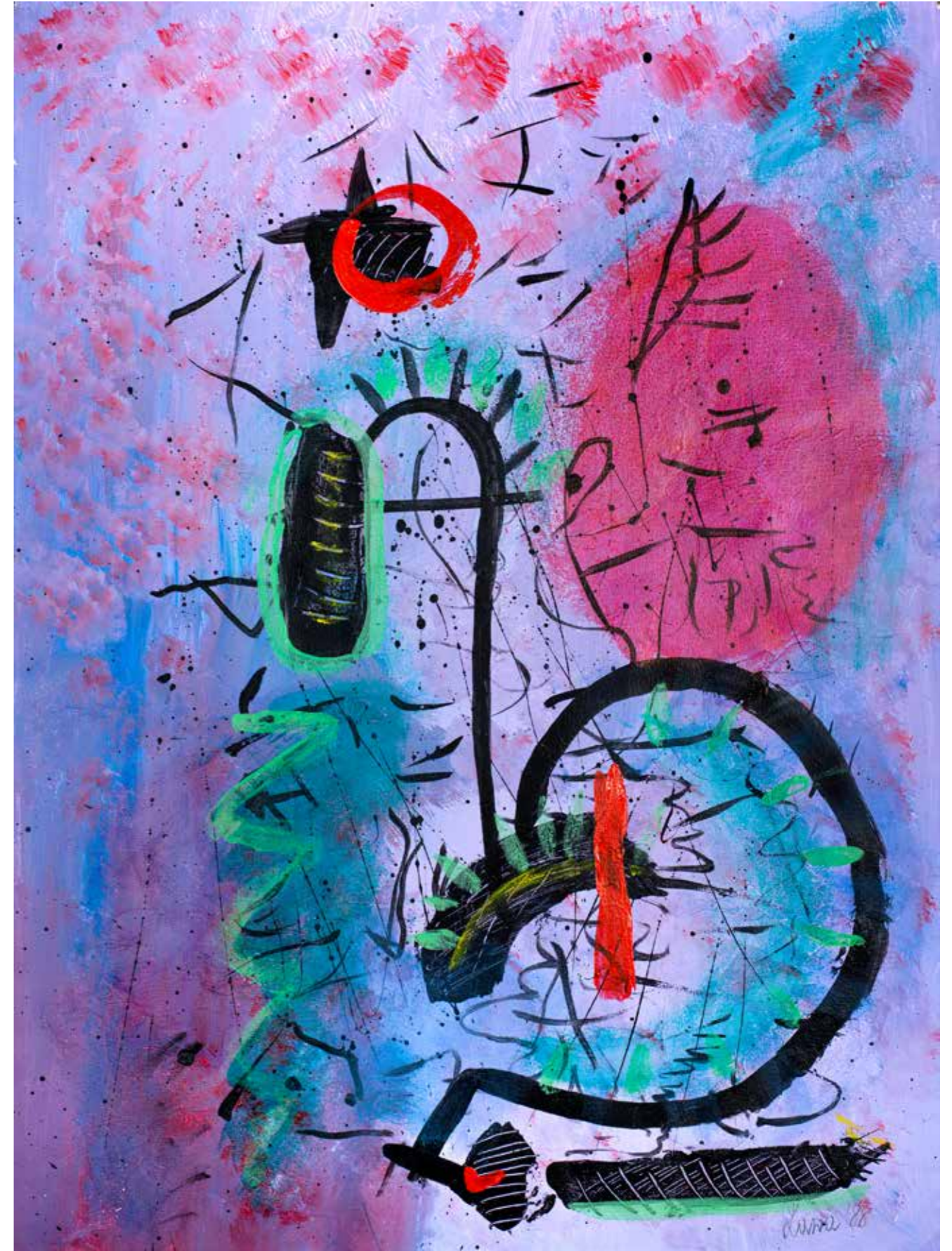
BREAK I

1987 akryl, płótno; 152,5 x 127 cm.



PARENTHOOD

1988 akryl, płótno; 184 x 153,5 cm.



FLOWER PARODY I

1988 akryl, papier; 76 x 57 cm; sygn. i dat. p. d.: Zawa 88 (ołówkiem).



DOLPHIN

1988 akryl, papier; 76 x 57 cm; sygn. i dat. p. d.: Zawa 88 (ołówkiem).



CHARGES I

1988 akryl, papier; 76 x 57 cm; sygn. i dat. p. d.: Zawa 1988 (ołówkiem).



ELEMENTS

1984 akwaforta, akwatinta, papier; 35,5 x 60,3 cm (wymiar kompozycji), 56 x 76 cm (wymiar arkusza); sygn. i dat. p. d.: Zawa 1984 (ołówkiem), opisana l. d.: AP „ELEMENTS” (ołówkiem).



TABLEAU I

1988 akwaforta, akwatinta, papier; 45 x 60,5 cm (wymiar kompozycji), 56,5 x 76 cm (wymiar arkusza); sygn. p. d.: Zawa 1988 (ołówkiem), l. d.: A/P (ołówkiem), śr. d.: „Tableau I” (ołówkiem).



COSMOS II

1989 akryl, płótno; 183 x 153 cm.



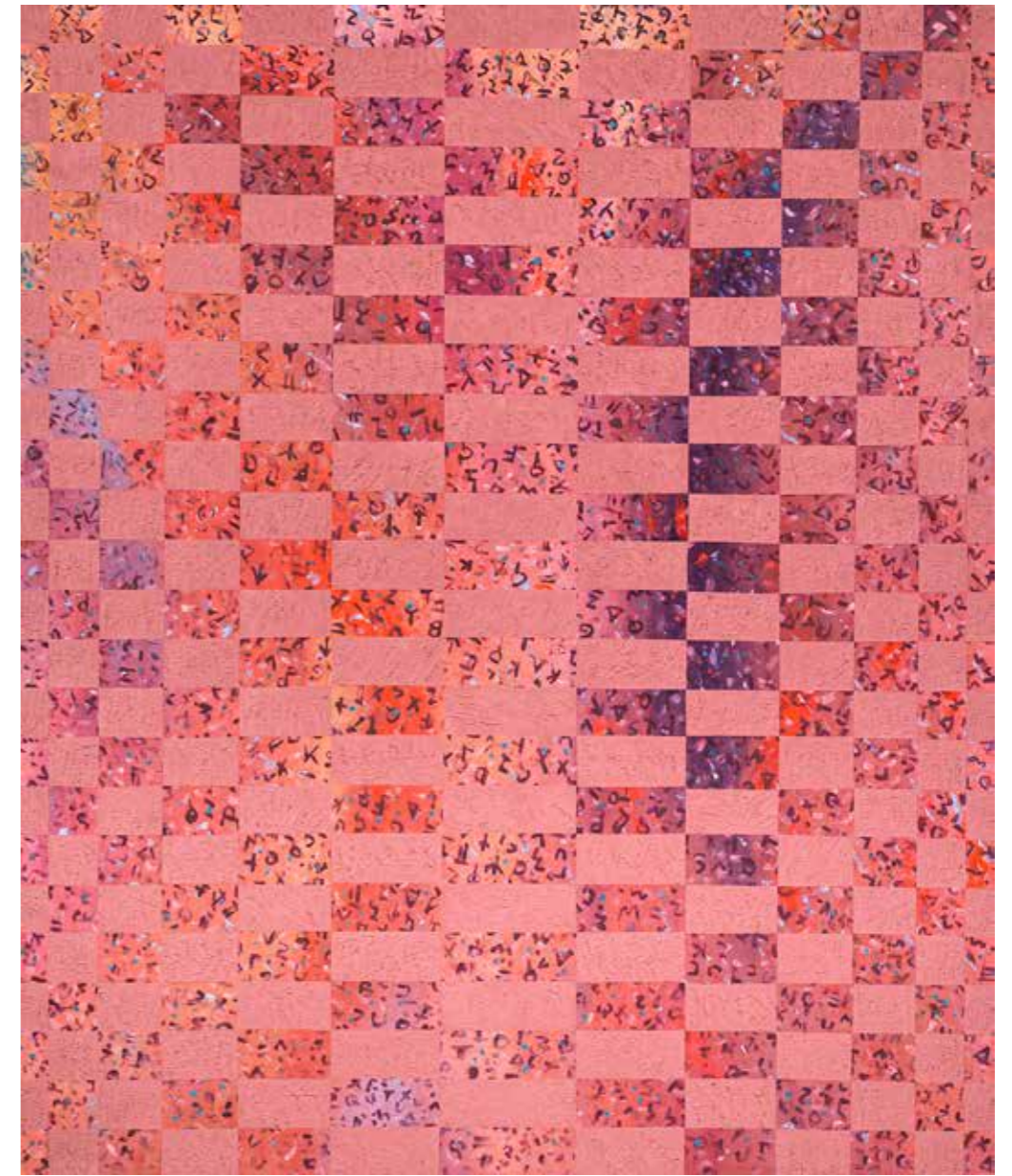
COSMOS I

1989 akryl, płótno; 183 x 153 cm; sygn. p. d.: Zawa.



POMERANIAN SPRING

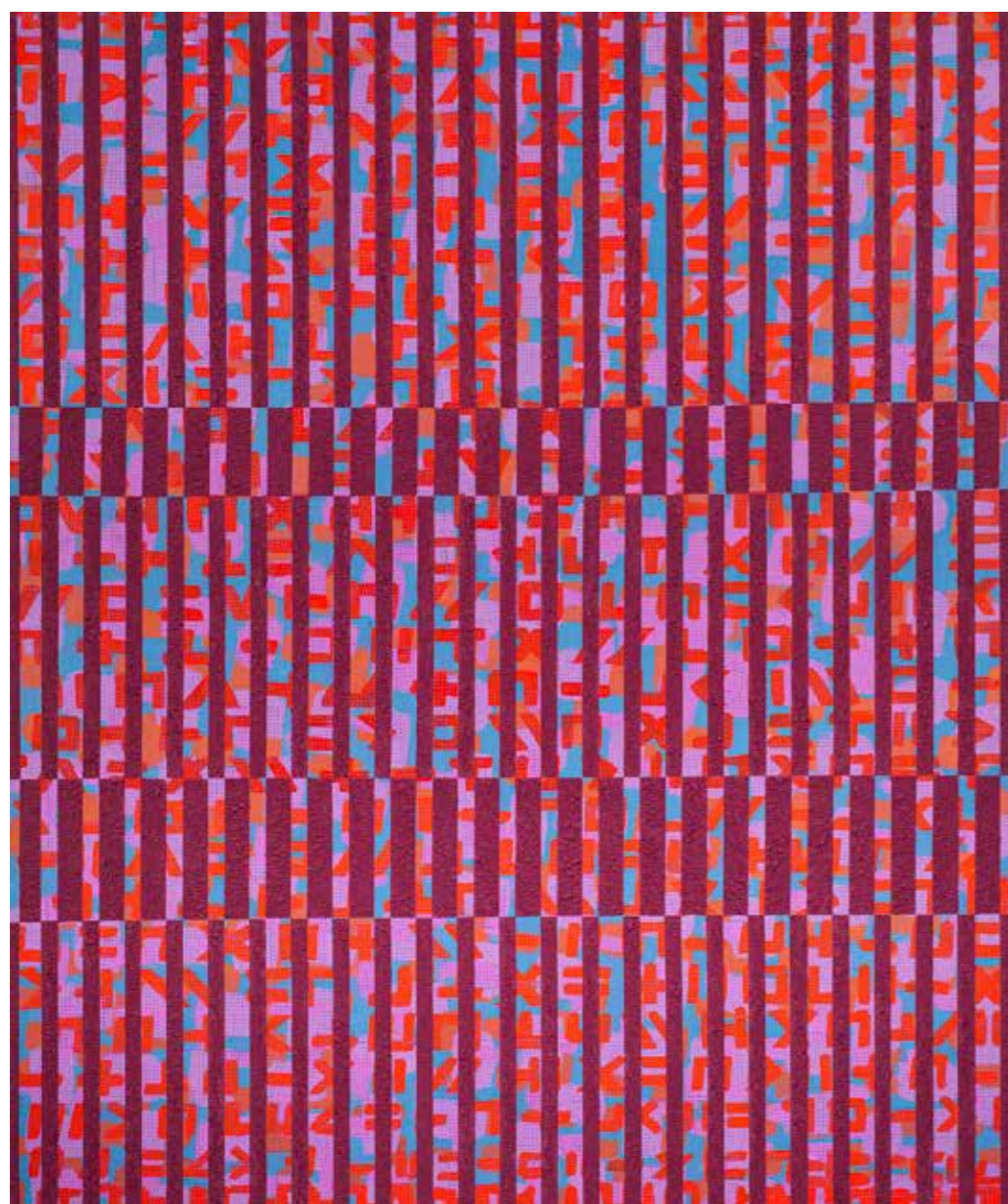
1988 akryl, płótno; 183 x 153 cm.



RAIN

1991 akryl, płótno; 183 x 153 cm.





COMPOSITION X IN PURPLE

1993 akryl, płótno; 183 x 153 cm.



Zawa unowocześniła abstrakcję geometryczną, ponieważ pokusiła się o jej personalizację. Nie było to łatwym dziełem. Abstrakcja geometryczna to twardy modernizm, znany ze swej chłodnej, bezosobowej estetyki. Jednak Zawa idzie dalej. Chce, by ukształtowane geometrycznie przestrzenie nałożone na jej obrazy funkcjonowały jako przestrzeń, gdzie widz mógłby sam poszukać powinowactw i skojarzeń. Artyści współcześni rzadko podają widzom tego rodzaju zaproszenia. Świadczy to o szczodrości natury artystki i wynika z demokratycznego impulsu, dzięki któremu wzrasta nasze zaangażowanie przy oglądaniu jej sztuki.

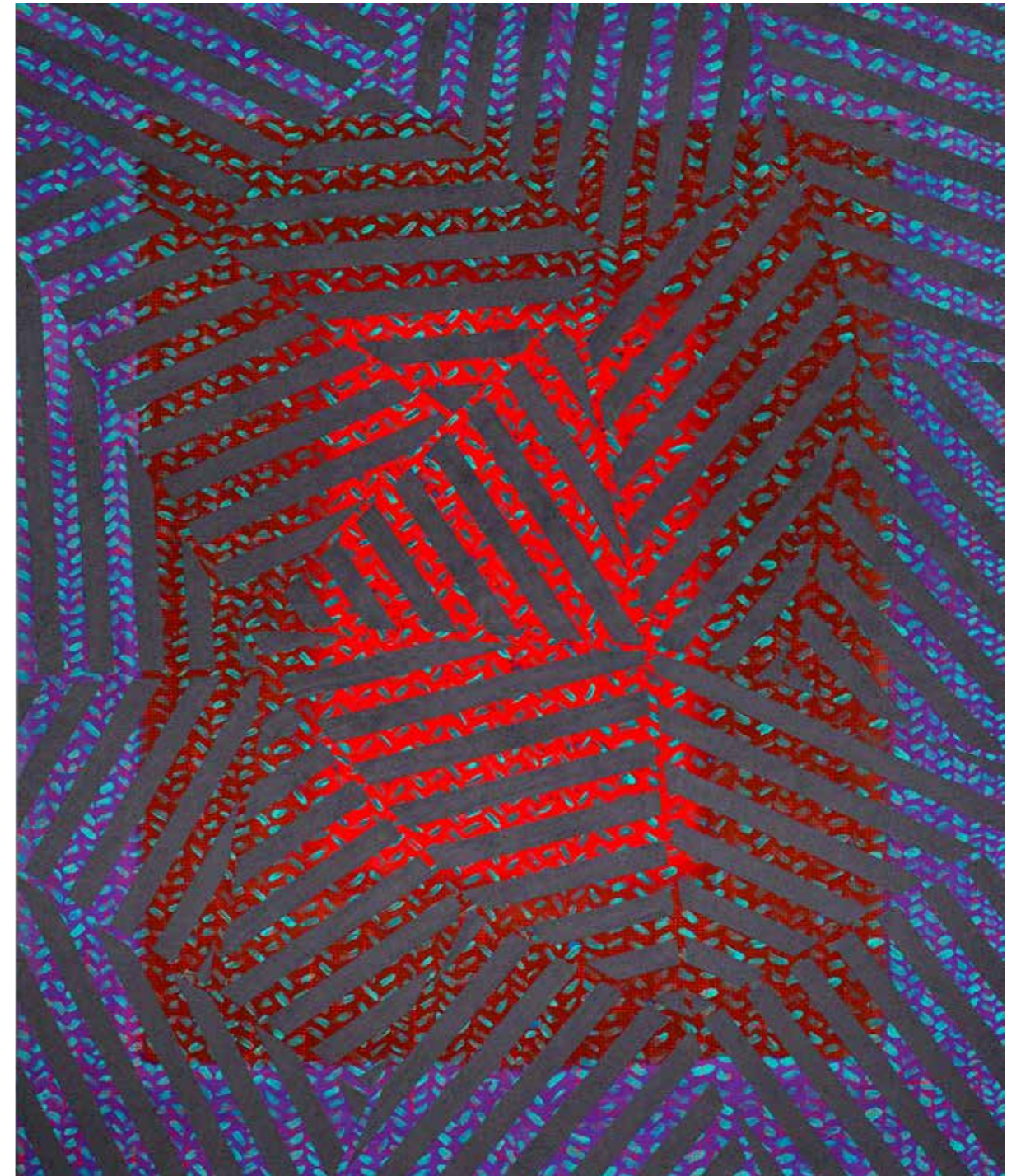
Dr. Josephine Gear, New York, June, 1991;

(B. dyrektor i kurator Whitney Museum of American Art at Phillip Morris, New York).



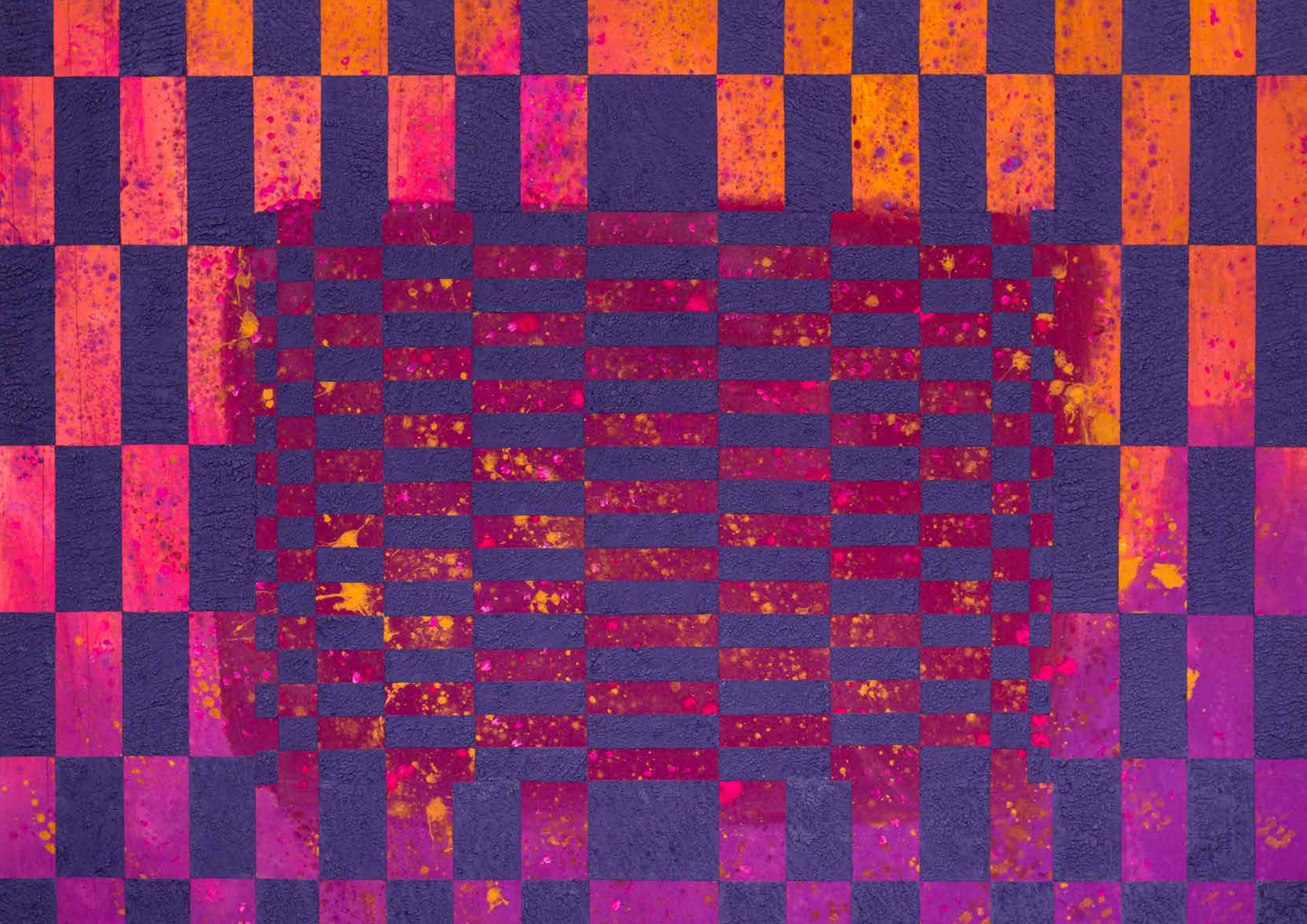
Zawa wyjechała z Polski do USA w 1967 roku. Życie w obu krajach, w różnych systemach politycznych, pozwoliło artystce przemyśleć względną naturę wolności. Według Zawy, jej obrazy mówią o napięciach między indywidualną potrzebą wolności a potrzebą istoty wrażliwej na normy społeczne. Mówiąc po prostu: jeden nastrój jest symbolizowany przez liryczne i otwarte elementy w dolnej kondygnacji dzieła, a drugi przez zdyscyplinowaną precyzję wierzchniej warstwy. Udana integracja przeciwstawnych sił w dziełach Zawy świadczy o optymistycznym widzeniu tego dylematu przez artystkę. Jest także wyrazem bardziej współczesnego podejścia do modernistycznej wiary w postęp. Obrazy Zawy dowodzą, że o abstrakcji geometrycznej można napisać co najmniej jeszcze jeden rozdział.

Dr. Josephine Gear, New York, June, 1991;
(B. dyrektor i kurator Whitney Museum of American Art at Phillip Morris, New York).



HOMAGE TO MATISSE

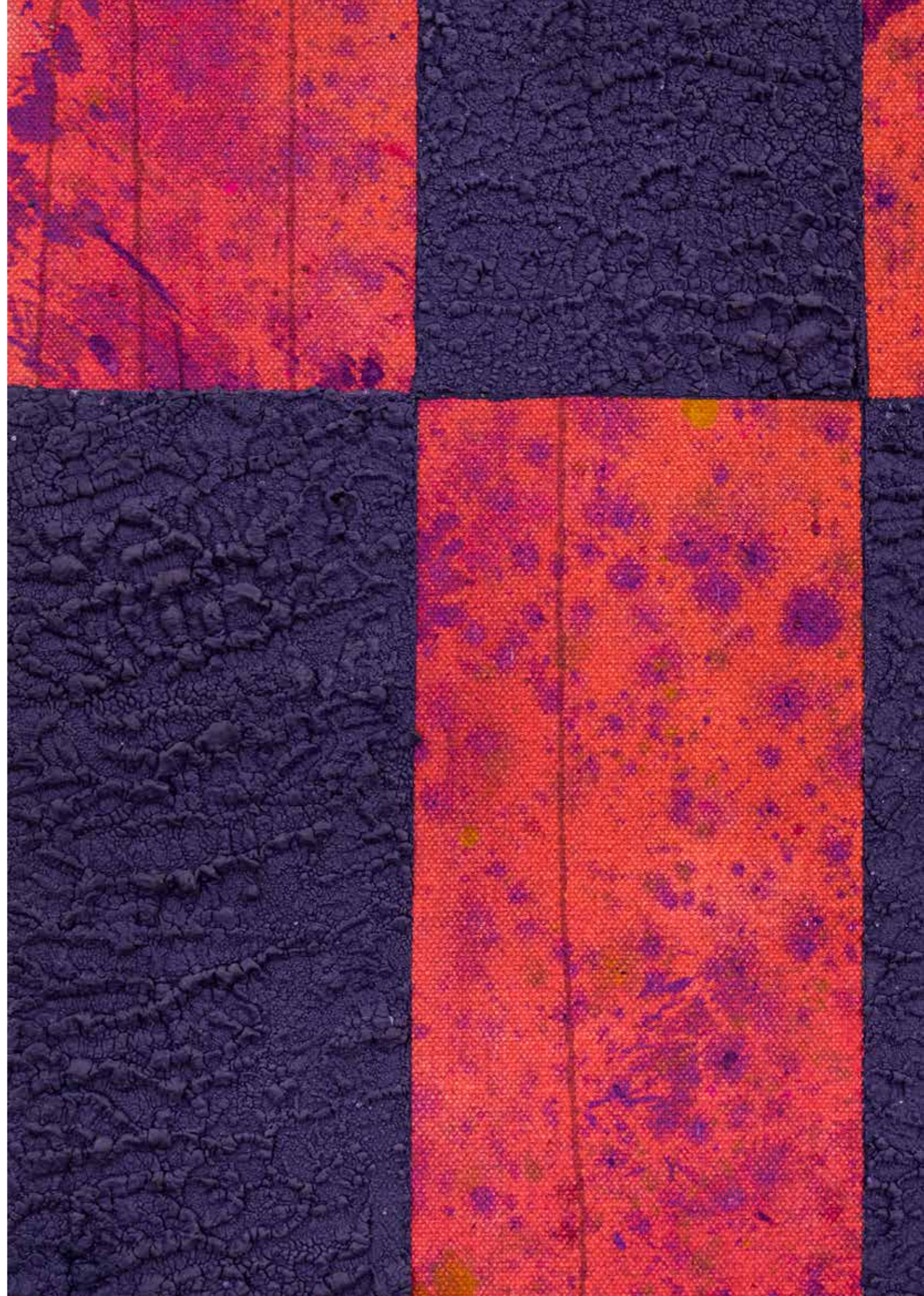
1991 akryl, płótno; 183 x 153 cm.





SALEM 2

1990 akryl, płótno; 183 x 153 cm.





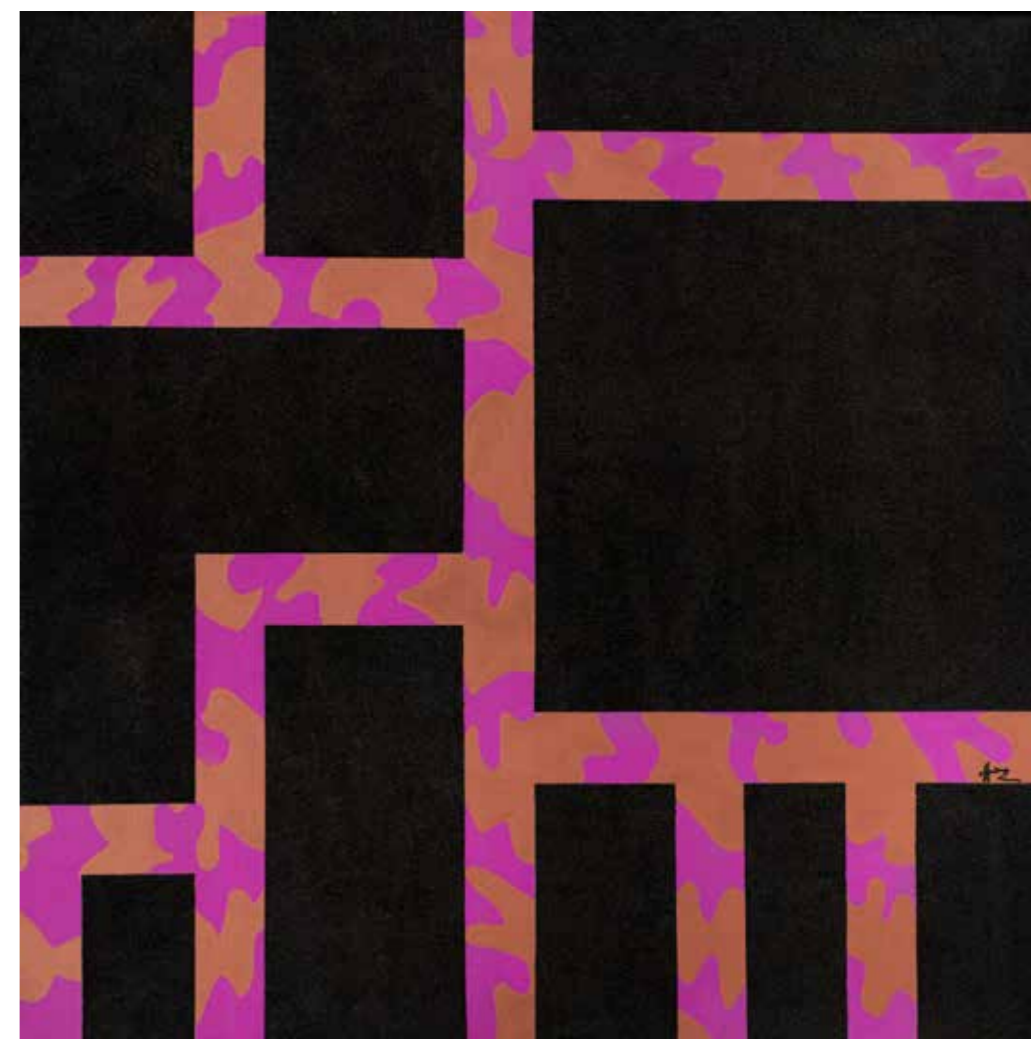
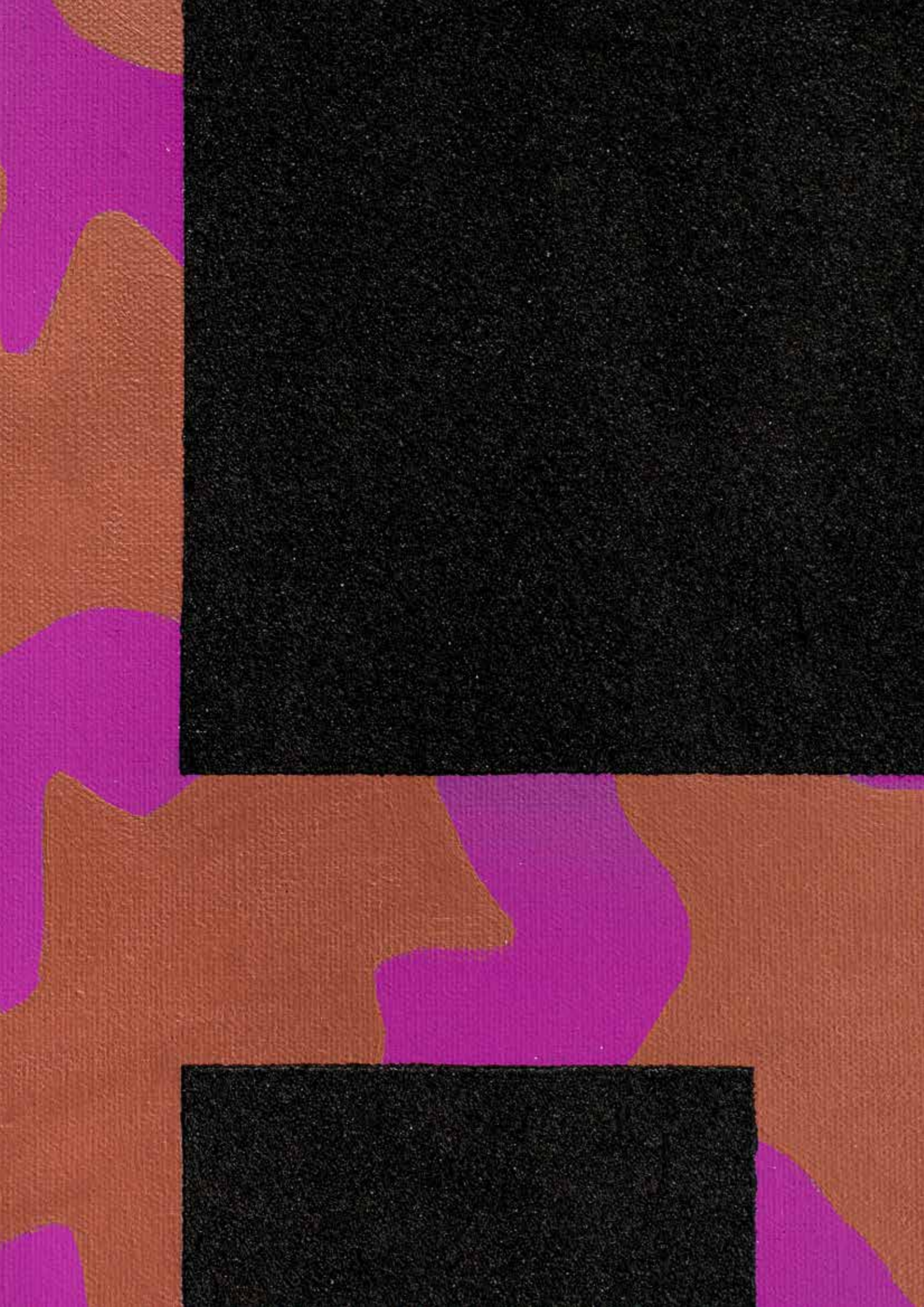
THE LAST EMPEROR'S GARDEN

1988 akryl, płótno; 128 x 148 cm.



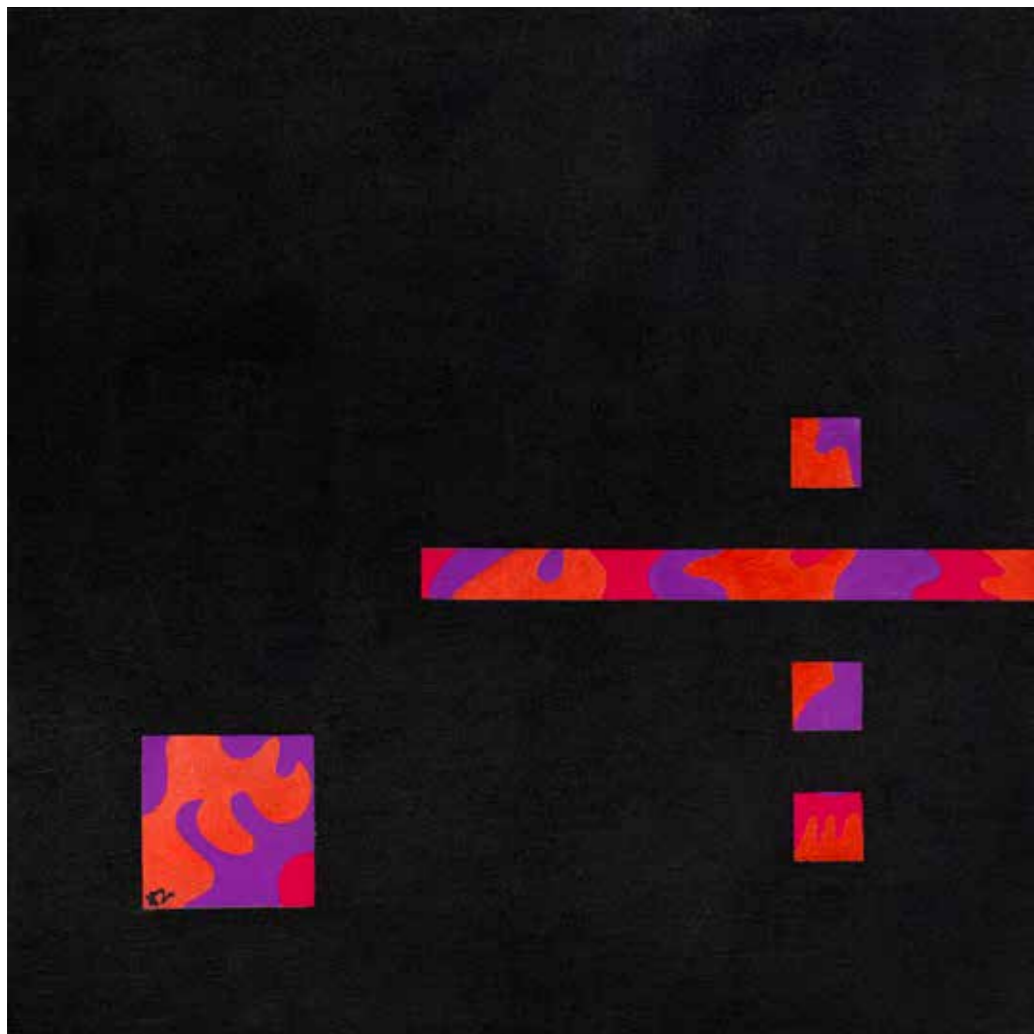
WALLS OF CARCASSONNE

1988 akryl, płótno; 184 x 153 cm.



ROADS TO HAPPINESS

1989 akryl, płótno; 76 x 76 cm; sygn. w kompozycji: HZ.



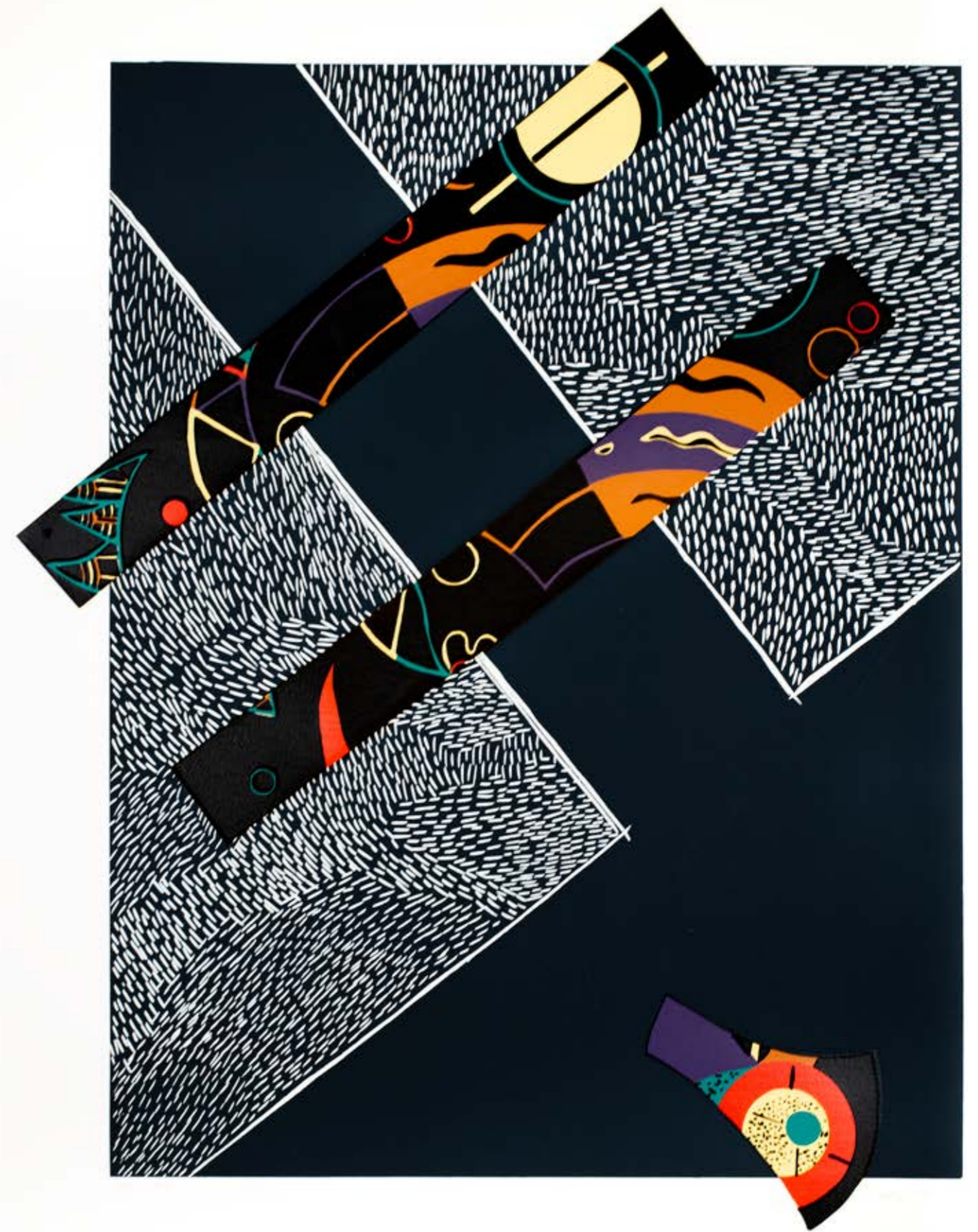
FLAMENCO II

1989 akryl, płótno; 76 x 76 cm; sygn. w kompozycji: HZ.



PAMPLONA

1989 akryl, płótno; 76 x 76 cm; sygn. w kompozycji: HZ.



F.W.K.

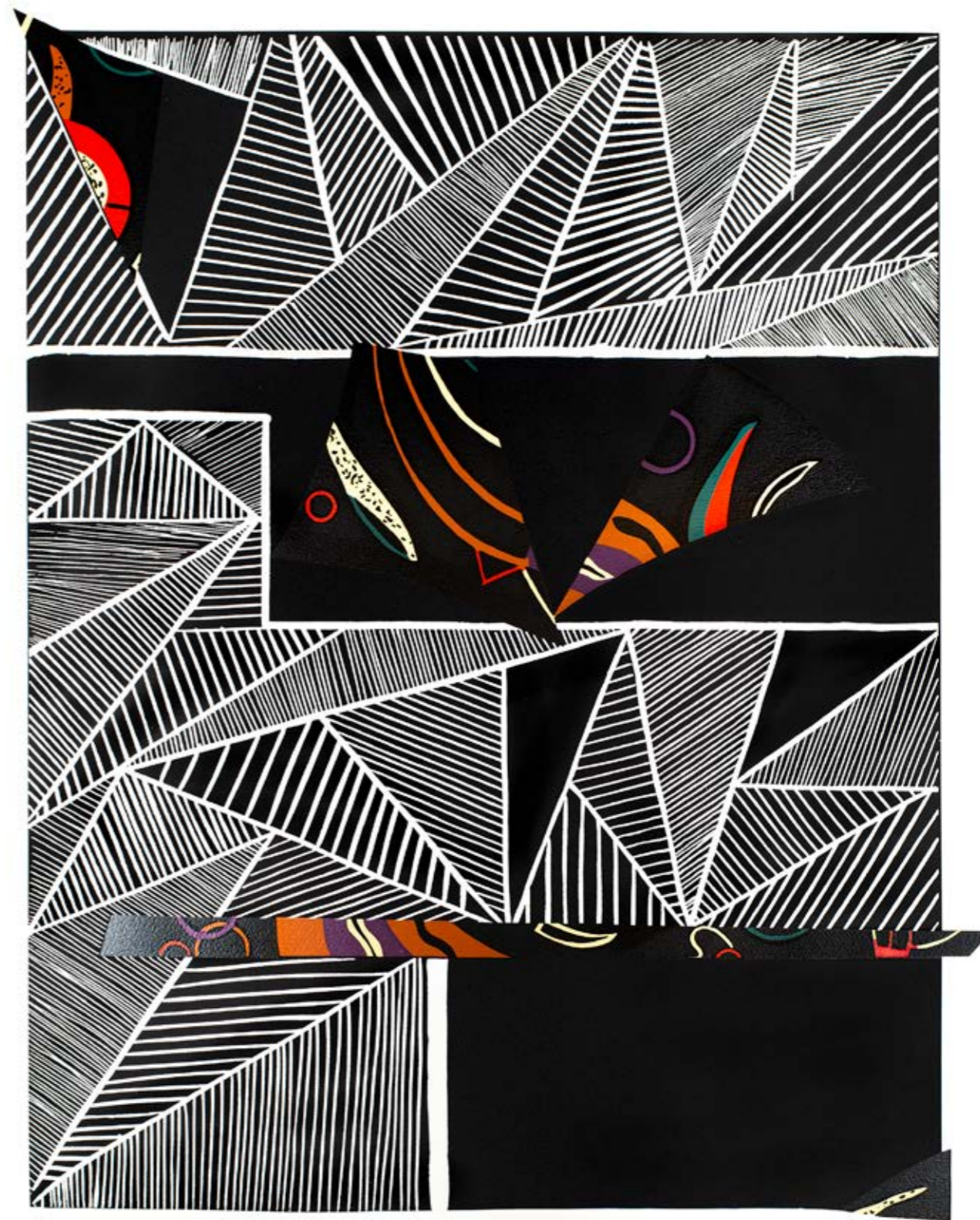
1990 linoryt, papier; 106 x 75 cm (wymiar arkusza), 80 x 61,5 cm;
(odbitka o nieregularnym kształcie) sygn. i dat. p. d.: Zawa 1990 (ołówkiem),
l. d.: 7/50 F.W.K. III (ołówkiem).

Unikalny charakter ma najnowsza seria graficznych prac Zawy, powstała tym razem istotnie z inspiracji przypadkiem. Otóż razu pewnego, kiedy w poszukiwaniu stosownych papierów do zamierzonych collages trafiła artystka do sklepu ze starymi książkami, gazetami i innymi drukami – odkryła tu plik próbnych odbitek litografii Kandynskiego. Przyszedł jej wtedy pomysł połączenia ich wedle stosowanej przez nią zasady – z jej linorytami. Rozpoczętemu w ten sposób, w 1988 roku, nowemu cyklowi nadała Zawa żartobliwy tytuł „Flirt z Kandynskim”. I znów spoza matowej czerni, lub rytmicznej, jednolitej struktury linorytowych duktów ujawniają się paskami, geometrycznie wyciętymi prześwitami różnych kształtów, fragmenty barwnych kompozycji litograficznych autora „Pierwszej akwareli abstrakcyjnej”.

Równoległe, obok tej nowej serii graficznej, od 1989 roku, Zawa-Cywinska maluje też nowe obrazy. Miejsce rozległych, skąpych wycięciami otwierających się przesłon zajęły regularne, gęste struktury kratownic, przez które widoczna jest migotliwa, pulsująca życiem, wibrująca pod spodem, druga warstwa.

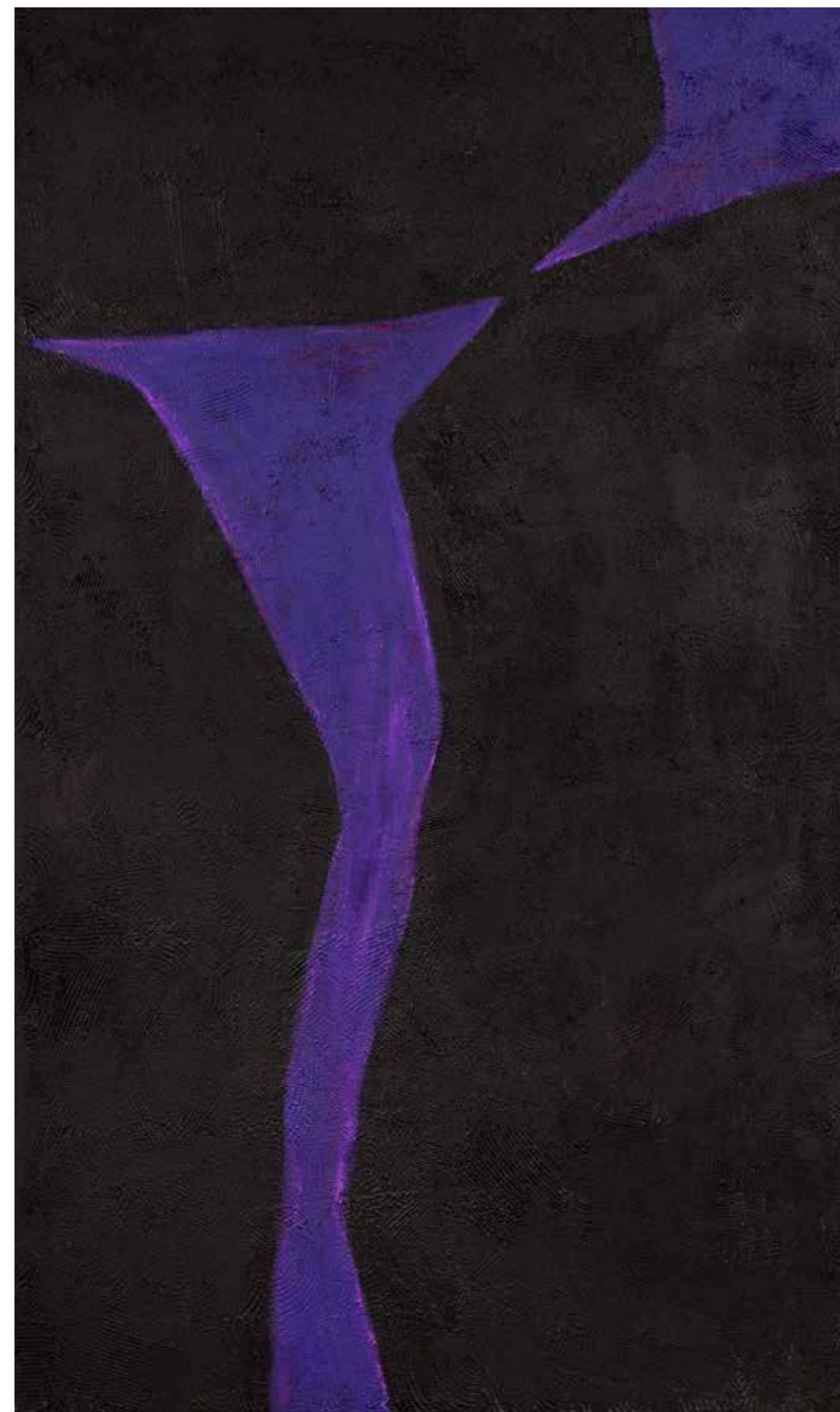
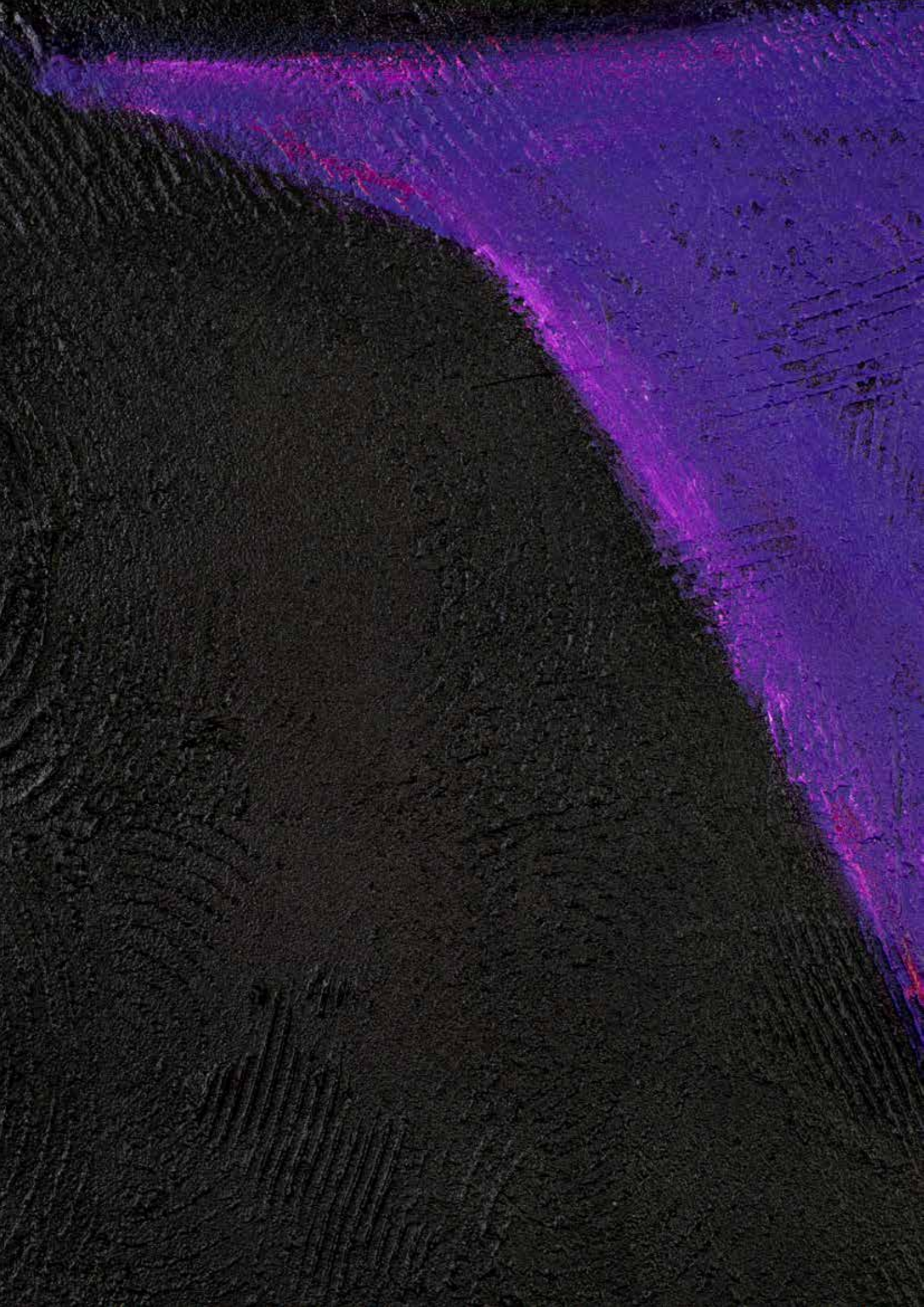
W ostatnich swych cyklach – graficznym i malarskim – osiągnęła Zawa dojrzały wyraz swojej długo rozwijanej idei. Osiągnęła oryginalność wypowiedzi.

Bożena Kowalska



F.W.K.

1990 linoryt, papier; 106 x 75 cm (wymiar arkusza), 72,5 x 60 cm (odbitka o nieregularnym kształcie) sygn. i dat. p. d.: Zawa 1990 (ołówkiem), śr. d.: F.W.K. II (ołówkiem), l. d.: 35/100 (ołówkiem).



MENHIRY B

2001 akryl, technika własna, płótno; 152 x 91 cm.



MENHIRY C

2001 akryl, technika własna, płótno; 152 x 91 cm.



Artystka próbowała dotrzeć do tego, co pierwotne, powoli odsłania zakryte warstwy i wydają się, że w Megalitach, a na pewno już w Kamieniach zbliżyła się do początków, zeszła do wnętrza Ziemi, gdzie rodzą się kamienie. Wcześniejsza podwójność- dwuwarstwowość - nie jest już tak wyraźnie akcentowana, oba elementy kompozycji i struktury poszczególnych prac zdają się grać podobną rolę. W tym miejscu należy jeszcze raz odwołać się do archetypicznej symboliki Ziemi, będącej wprawdzie pierwotną matką, ale posiadającej w istocie cechy androgyniczne, przedstawiające więc doskonałą, spełnioną jedność. Sztuka, a szczególnie malarstwo w modernistycznym sensie, też dąży do pełni, utopijnej jedności, ale zawsze jest to stan do osiągnięcia, dlatego malarstwo nigdy nie przestanie przyciągać kolejnych pokoleń twórców.

Joanna Sosnowska



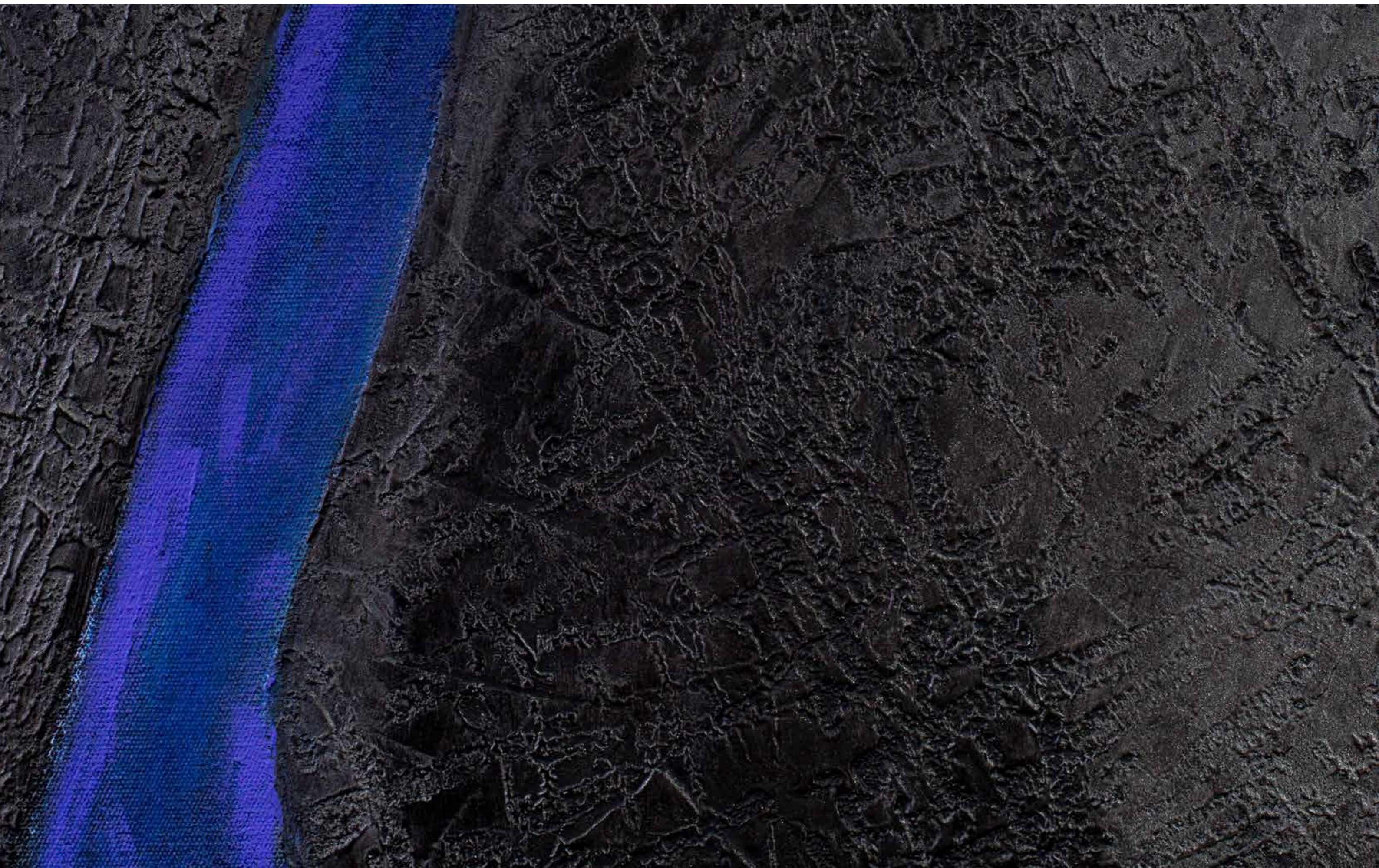
MEGALIT KARNAK

1999 akryl, technika własna, płótno; 150 x 105 cm.



MENHIRY - STONEHENGE 1

1999 akryl, technika własna, płótno; 153 x 102 cm.





W 2001 roku artystka rozpoczęła cykle prac będących wynikiem fascynacji menhirami i megalitami. Odbyła kilka podróży po Europie w celu odwiedzenia miejsc, gdzie się te pierwotne zabytki kultury znajdują. To zainteresowanie, jak się wydaje, nie jest tylko prostym zachwytem nad surową formę kamiennych budowli, ale wypływa z poczucia, że kryją one tajemnice wspólną wszelkim początkom. Wraz z tak wyraźnym zwrotem ku przedstawianiu w sztuce artystki nastąpił wzrost wartości symbolicznych, we wcześniejszych pracach ograniczanych na rzecz kwestii sensualnych i formalnych. Wówczas zbliżała się do Greenbergowskiego ideału malarstwa, w którym forma, kolor, kształt, i skala są tym, czym są bez jakichkolwiek transcendentnych znaczeń, czysta struktura. Nigdy jednak nie wyeliminowała całkowicie znaczenia. Pozostając przy sprawdzonym uprzednio sposobie pracy seriami. Wyraźne odwołanie do rzeczywistości, do natury w jej pierwotnym, surowym stadium, o symbolice bardzo głęboko zakorzenionej w kulturze.

„Twardy, nieprzenikniony kamień, nie nadający się do przyswojenia w postaci pokarmu, jakże obcy strukturze żywej tkanki, zdaje się być przeciwieństwem życia, jego naturalnej zmienności i ruchliwości. Stawiający nieugięty opór i nieruchomy kamień, przeciwstawiany uległej wodzie, transparentnemu powietrzu czy gorącemu i ruchliwemu ogniovi, jest w istocie rezerwuarem pozostałych żywiołów. Skąd jak nie spod skał lub kamieni wypływają źródła wodne? Dwa uderzane o siebie kamienie wydają iskry, a z nich rodzi się ogień, który przybrawszy ogromne rozmiary - zdolny jest nie tylko stopić skalę, ale i zmienić ją w ognistą lawę lub w lotny pył wulkaniczny. Kamień, jako elementarny wytwór samej Ziemi, uznawany był jednak także, co najmniej od epoki kamiennej, za życie i płodność. W wielu mitach, m.in. Inków, Majów, a także w wierzeniach Greków i Semitów, ludzie wywodzą się wprost z kamieni”.

Antropolodzy kultury posługujący się jungowską koncepcją archetypów uważają, że w symbolice żywiołów, a szczególnie Ziemi przeważa aspekt żeński, czyniący z niej odwieczną Matkę Rodzicielkę. Dla Hanny Zawy kamienie są przede wszystkim symbolem trwałości, czymś stałym i twardym, a przekształcone w megality stają się też zapisem kultury, zyskującym dzięki materiałowi te samą, co on trwałość.

Joanna Sosnowska



MENHIRY - STONEHENGE 2

1999/2000 akryl, technika własna, płótno; 153 x 102 cm.



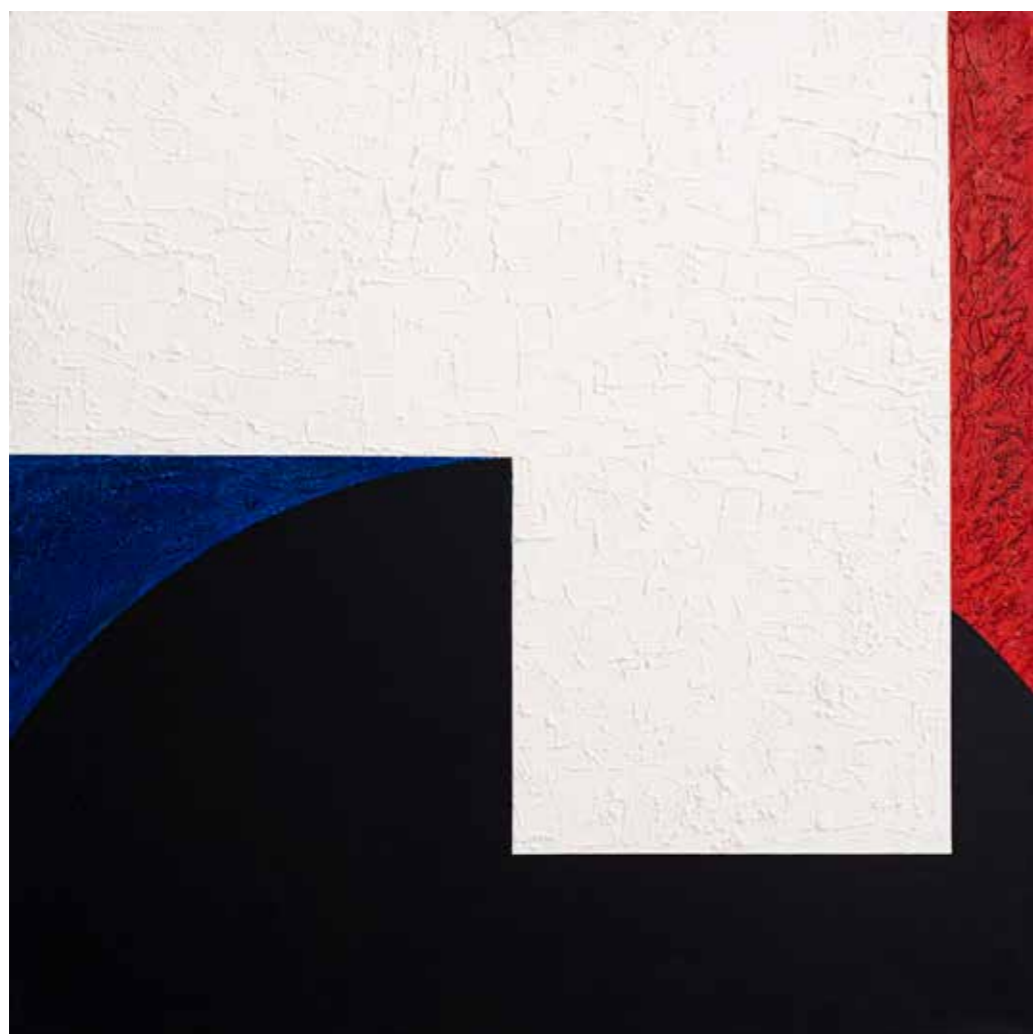
MENHIRY A

2001 akryl, technika własna, płótno; 152 x 91 cm.



W pracach Hanny Zawy-Cywińskiej najbardziej uderzające, jak to wykazuje omówiony cykl kalendarzowy, to przede wszystkim dwoistość wyrazu, podwójny rejestr powierzchni, stała obecność dwóch warstw, dwóch poziomów percepcji, które charakteryzują i uwarunkowują od dawna całą jej twórczość. Warstwa spodnia, często jednobarwna, lub rozlewająca się niekiedy w wielkie barwne pola usiane odcieniami i plamkami czy zestawami hieroglificznych symboli albo organicznych form; jest to płaszczyzna żywa, radosna, urokliwa, wolna, poetycka. I na niej, wydająca się dlań schronieniem albo osłoną reliefowa warstwa materii, złożona z chemicznych składników, której proces obróbki, nie mogący całkowicie podlegać kontroli artystki, wprowadza element przypadku; to gruba warstwa, wyglądająca jak rodzaj skóry, bardziej lub mniej chropowatej, bardziej lub mniej spuchniętej, usianej pęcherzykami i granulcowatymi strukturami, którą artystka często rozmieszcza w regularnych pasach, na których wprowadza nacięcia, wgłębienia w zwartym rytmie, pozwalając dostrzec rozświetloną barwę warstwy spodniej. W wielkich formatach zwłaszcza widać, że warstwa wierzchnia buduje sieć, kratę o formach powtarzalnych i regularnych; tworzy ona jakby barierę uzupełnioną o okna i otwory; wydaje się regulować, organizować i ograniczać w pewien szczególny sposób percepcję świata, który pozwala odkrywać tylko na dystans i z umiarem.

Jean-Michel Gard



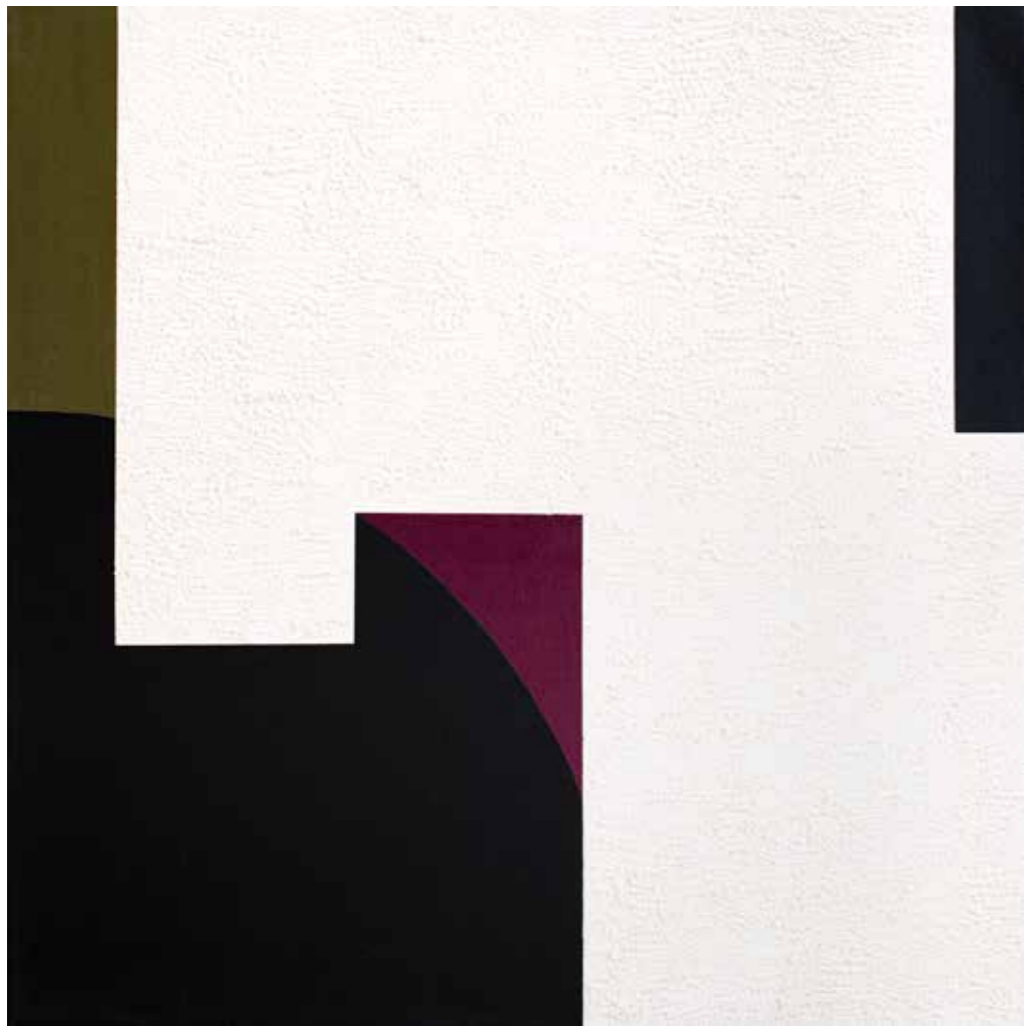
JANUARY 4

1992 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 77 x 77 cm.



JANUARY 7

1992 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 77 x 77 cm.



JANUARY 5

1992 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 77 x 77 cm.



JANUARY 6

1992 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 77 x 77 cm.



JANUARY 2

1992 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 77 x 77 cm.



W tej podstawowej dialektyce malarstwo Hanny Zawy-Cywińskiej znajduje swe najdoskonalsze spełnienie i najpiękniejsze uzasadnienie. Z przenikliwością i inteligencją potrafi ono wyrazić napięcie pomiędzy tym, co ukryte i tym, co widoczne, konflikt pomiędzy spontanicznością i dyscypliną, sprzeczność pomiędzy wolnością i porządkiem – obecne w całej naszej egzystencji. Cóż za wspaniała ilustracja naszej ludzkiej kondycji i cóż za piękna lekcja humanizmu! Skądinąd, dzięki olśniewającemu talentowi, a również dzięki wynalazczości w wyborze materiałów, Hanna Zawa-Cywińska skromnie kreuje abstrakcję geometryczną opanowaną i osobistą, pozostawiającą szerokie pole interpretacji widza.

Jean-Michel Gard



JANUARY 3

1992 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 77 x 77 cm.



SEPTEMBER 7

1996 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 152 x 122 cm.



JUNE 7

1998 akryl, substancja termorozszerzalna, sklejką; 76 x 76 cm.



JULY 6

1998 akryl, substancja termorozszerzalna, sklejka; 76 x 76 cm.



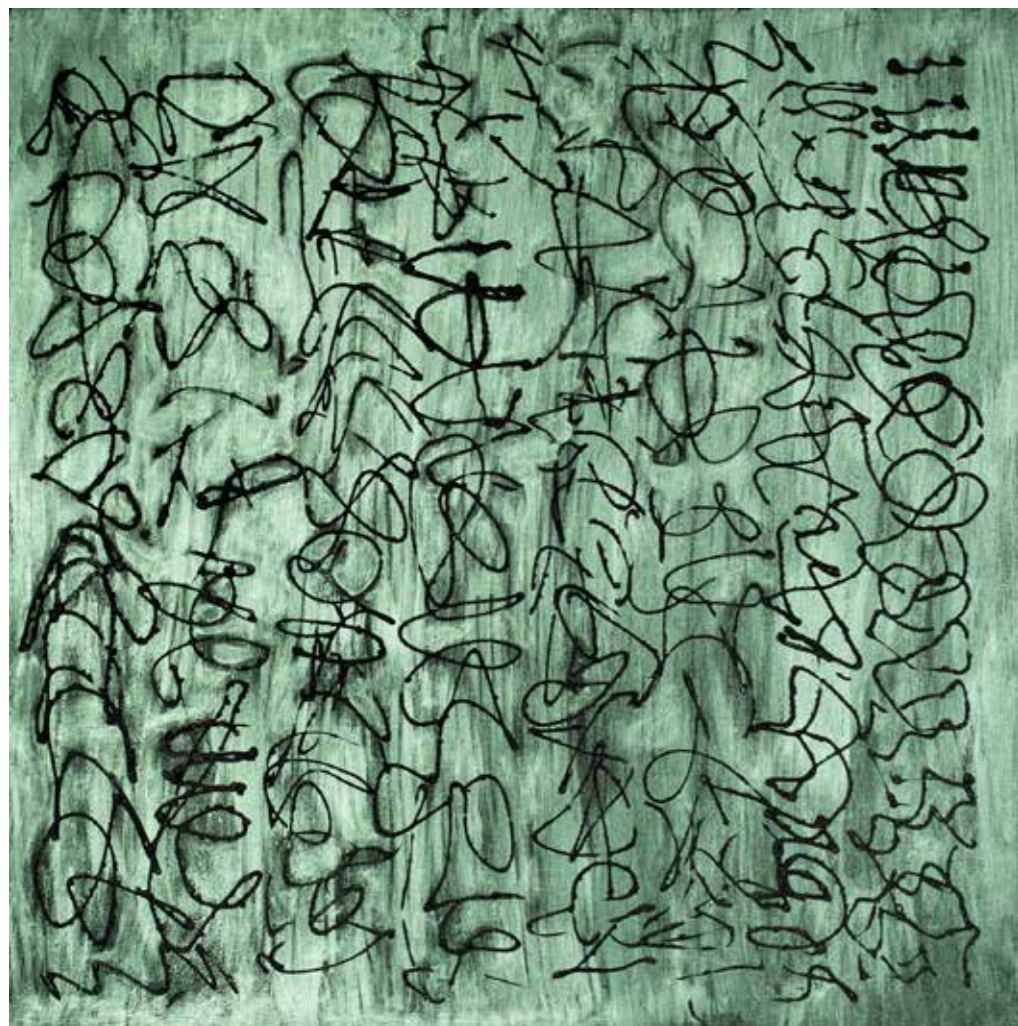
SEPTEMBER 17

1996 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 122 x 153 cm.

Niebawem podjęła artystka eksperymenty w krótkiej serii obrazów, stosując specjalne tworzywo termoplastyczne, które pod wpływem ciepła i w zależności od czasu nagrzewania wybrzusza się w wypukłości grudek i pęcherzy. Zgodnie ze stosowaną przez nią zasadą substancja ta stanowiła w obszarach omawianego cyklu warstwę spodnią, na którą nałożony był geometryczny pancerz. On to konstruuje ład, przez wulkaniczne właściwości tworzywa w farbie, ulega destrukcji.

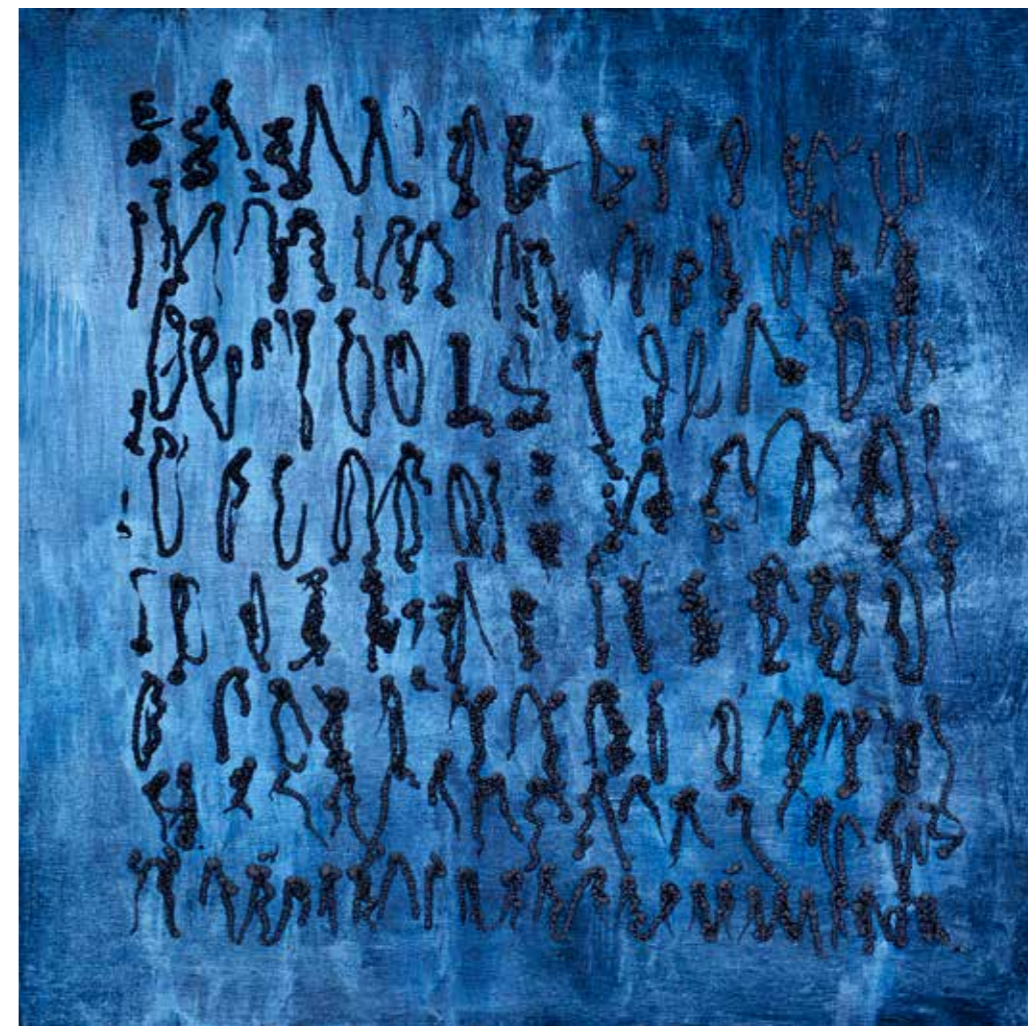
Bożena Kowalska





TABLICA G-I

2001 akryl, sklejk; 76 x 76 cm.



ZNAK IIB

2002 akryl, sklejk; 76 x 76 cm.



BIOGRAM

Hanna Zawa-Cywińska (właściwie Zawistowska-Cywińska) urodziła się w Łomży, gdzie jej rodzice zamieszkali ze względu na pracę ojca artystki, który był sędzią. W czasie okupacji niemieckiej cała rodzina przeniosła się do Warszawy. Rok po tragicznej śmierci ojca artystki w 1943 roku wraz z matką przeprowadziła się do Łodzi. Tam rozpoczęła studia z biologii i poślubiła Józefa Cywińskiego. Po ślubie wyjechała ponownie do Warszawy, gdzie ukończyła studia na kierunku biochemia i podyplomowe studia z dziennikarstwa.

W latach sześćdziesiątych wraz z rodziną podjęła próbę wyjazdu z Polski. Do Stanów Zjednoczonych dotarła przez Włochy i Francję (gdzie spędzili prawie dwa lata). Zawa mieszkała w USA w latach 1967-1994. Artystka próbowała na emigracji znaleźć pracę jako dziennikarka, jednak bariera językowa utrudniała jej tę ścieżkę kariery. Przez kolejne lata poświęciła się opiece nad synem i rodziną.

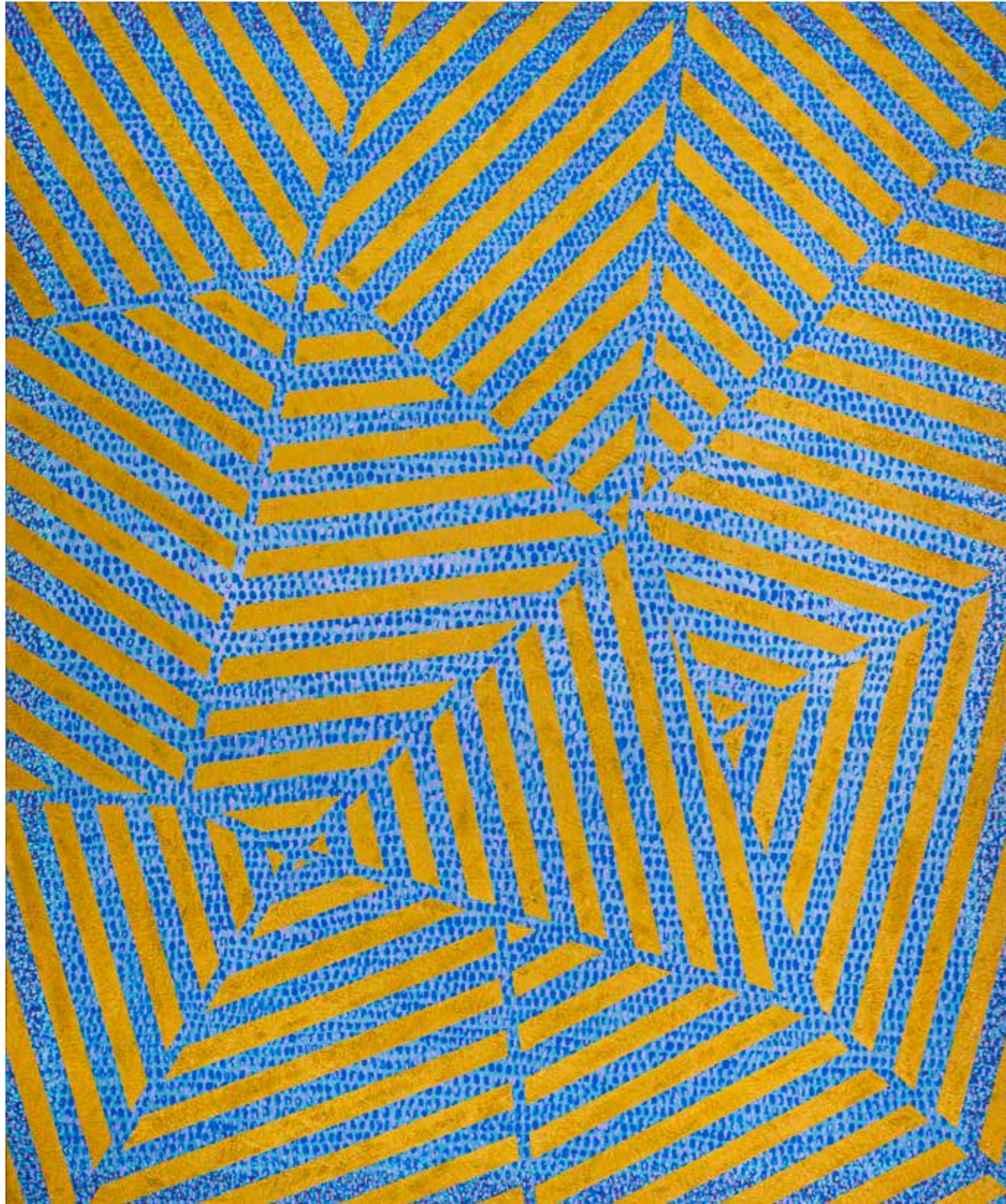
W końcu w latach 80. XX wieku postanowiła rozpocząć studia w Nowym Jorku w Fashion Institute of Technology na kierunku reklama. Podczas nauki rozpoczęła przygodę z grafiką. Zachęcona przez wykładowczynię postanowiła rozwijać swoje talenty artystyczne. W kolejnych latach studiowała w Nowym Jorku i Bostonie pod okiem m.in. Seonga Moya. W Nowym Jorku artystka dołączyła do Polish American Artists Society, gdzie wystawiała swoje prace z takimi artystami jak Richard Anuszkiewicz i Julian Stańczak. To właśnie Ameryka ukształtowała drogę artystyczną Zawy.

W 1991 roku wzięła udział w zbiorowej wystawie „Jesteśmy” w warszawskiej Zachęcie, gdzie kuratorzy pokazali prace artystów na emigracji.

W 1994 roku Zawa wraz z mężem przeprowadza się do Szwajcarii. Od tej pory dzieli swoje życie między Polskę a Szwajcarię.

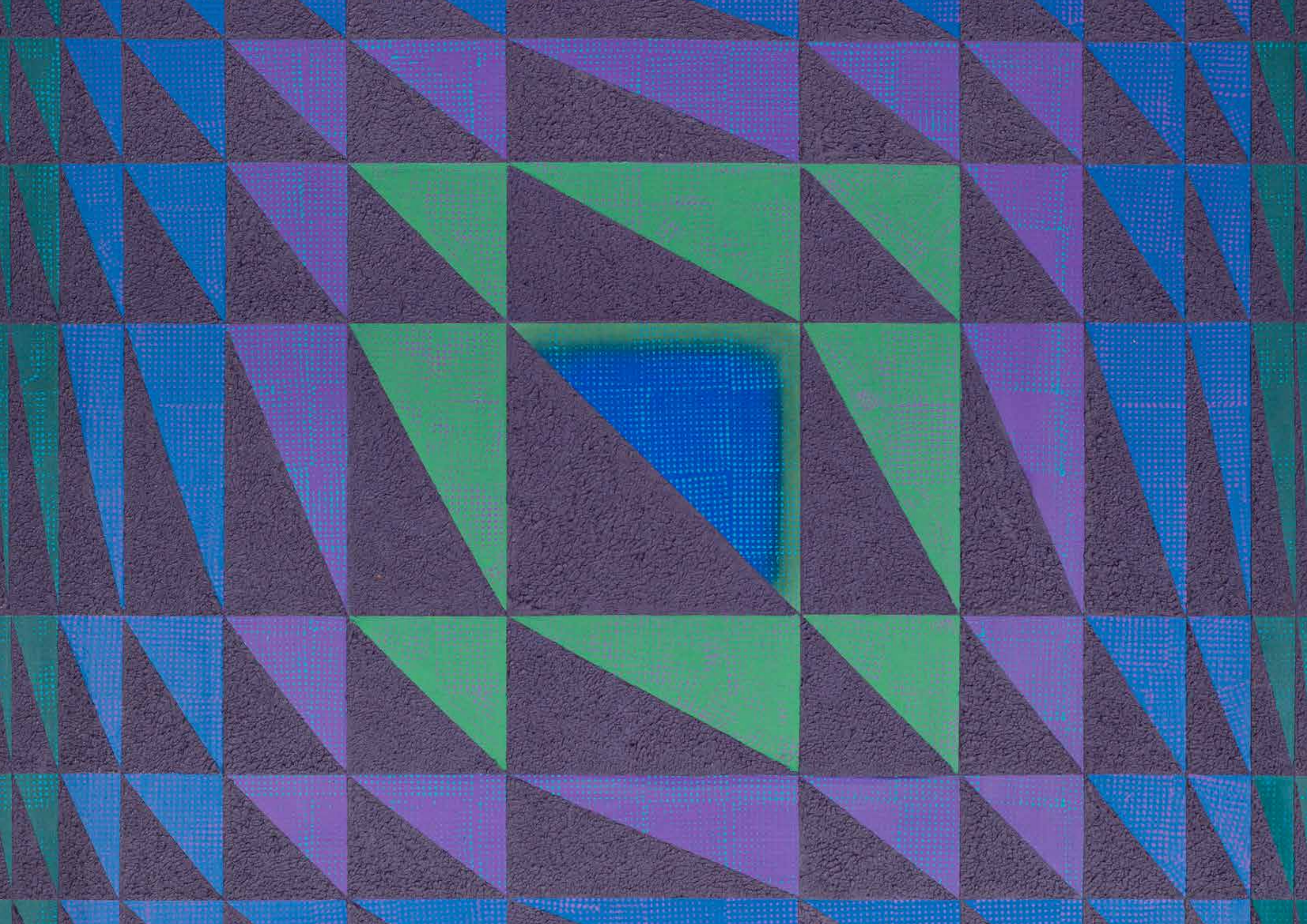
Chociaż ścieżka artystyczna Zawy rozpoczęła się późno i na emigracji to jej twórczość została doceniona w Stanach Zjednoczonych i Polsce. O jej sztuce pisali tacy krytycy sztuki jak: Bożena Kowalska, Elżbieta Dzikowska, Wiesława Wierzchowska, Jean-Michel Gard, Josephine Gear, czy Joanna Sosnowska.

Prace Hanny Zawy-Cywińskiej znajdują się w kolekcjach instytucjonalnych m.in.: National Museum of Women in the Arts w Waszyngtonie, Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Hünfeld, MIT Museum w Cambridge, New England Center for Contemporary Art, Tuscon Museum of Art, Muzeum Historycznym w Sanoku.



WEBB

1993 akryl, substancja termorozszerzalna, płótno; 183 x 153 cm.



W kontekście tych realizacji, jak również w całej twórczości artystki trzeba zadać sobie pytanie: skąd bierze się w jej pracach owo, wciąż powtarzające się zderzenie czynnika niepokoju, ruchu, żywiołowości z faktorem statyki i porządku? Czy stanowi ono bezpośrednią projekcję w sztukę cech charakteryzujących osobowość artystki, procesów dokonujących się w jej życiu psychicznym? Jeśli tak - to twórczość Zawy byłaby jeszcze jedną formą jej manifestowania się. Wolno przyjąć, że w ostatecznym rozrachunku mamy do czynienia z tym samym, tylko że na dwóch różnych piętrach świadomości.

Bożena Kowalska



VORTEX

1990 akryl, płótno; 137 x 137 cm.



Wystawy:

2022

„IN BETWEEN” Hanna Zawa-Cywińska (retrospektywna);
Płocka Galeria Sztuki, Płock

2020

„DUETY” Hanna Zawa & Mateusz Choróbski: Akademia Sztuk
Pięknych, Warszawa

2019

„DIALOGUE WITH EXPANCEL” Hanna Zawa-Cywińska: Galeria
Przestrzeń dla Sztuki, Warszawa

2016

SKRYPTY/SCRIPTS”: Zawa & Worpus; Centrum Sztuki Galeria
EL, Elbląg

2015

„SKRYPTY/SCRIPTS”: Zawa & Worpus; Muzeum Ziemi
Chełmskiej, Chełm

2013

„SKRYPTY”: Zawa & Worpus; Instytut Architektury
i Urbanistyki, Łódź

„ZAPISY”: Hanna Zawa-Cywińska; Stacja Artystyczna Rynek,
Gliwice

2012

„TEMPS D'ECRITURES”: Hanna Zawa-Cywińska; Galerie Roi
Dore, Paris, Francja

2009

Halinka Jakubowska/rzeźba, Hanna Zawa/malarstwo; Centre
Culturel de Ville de Huy, Belgia

2007

Obrazy: Hanna Zawa-Cywińska, Muzeum Historyczne, Sanok
Halinka Jakubowska, Leopold Plomteux, Hanna Zawa Cywińska:
Arches Gallery, Liège, Belgia

2005

„ZAPISY”: Hanna Zawa-Cywińska; Galeria Brama Gliwice,+
Galeria Art NEW Media, Warszawa, + Hanna Zawa : Malarstwo,
Wizytująca Galeria, Warszawa

2004

„MEGALITY”: Hanna Zawa-Cywińska; Consulate General of
Poland, New York, USA

„MENHIRES”: Hanna Zawa; Association d'Amitie Franco-
Polonais, Concarneau, Finistere, Francja

2003

„MEGALITY”, Galeria Studio, Warszawa,+BWA
Zamość,+Muzeum Okręgowe Toruń, +Płocka Galeria Sztuki
+Muzeum Śląskie, Katowice

„MENHIRES”, Institut Polonais, Paris, Francja

2002

„MEGALITY”, Galeria Krytyków Pokaz Warszawa, +Muzeum
Śląskie Katowice,+Muzeum Okręgowe Chełm

2001

„HANNA ZAWA-CYWINSKA, MWR artstudio, Paderborn-Elsen,
Niemcy

2000

Sałustowicz Gallery, Bielefeld, Niemcy+Ambasada Polski,
Berne, Szwajcaria

1999

Galeria Narodowa Sztuki Współczesnej, „Zachęta” Warszawa
Galerie Manoir de la Ville, Martigny, Szwajcaria

Galeria BWA Bydgoszcz

Muzeum Północno-Mazowieckie Łomża

Miejska Galeria Sztuki, Łódź

1996

Galerie Art-Pol, Bruxelles, Belgia

1995

Institute I.T.M., Sion, Valais, Szwajcaria

1994

Galerie Ambuel, Sion, Valais, Szwajcaria

1993

Galeria Krytyków Pokaz, Warszawa

1992

PAAS Gallery, New York, USA

1991

Hanna Zawa. Malarstwo i grafika, Muzeum Okręgowe, Chełm

1990

Andre Zarre Gallery, New York, USA, +„NEW CONSTRUCTIVISM” Hanna
Zawa-Cywińska, Jagendorf-Bacchi Gallery, New York, USA, +Preview
Gallery, New York, USA, +Studio Galerie, Haan-Gruiten, Niemcy

1989

Sałustowicz Gallery, Bielefeld, +Art Gallery Bielefeld Universität,
Bielefeld, Niemcy

Chapman Gallery, University of Tulsa, Oklahoma, USA

1988

Art Gallery of Tennessee University, Chattanooga, +Mississippi
University Museum, USA

1987

Black Gallery, Kraków, +D&S Gallery, Warszawa

1987

„HIGH-TECH-ART” Massachusetts Institute of Technology
Museum, Cambridge, MA, USA,
New England Center for Contemporary Art, Brooklyn, Ct,
USA,
Dunphy's Studio, New York, USA

1987

The Art Complex Museum, Duxbury, Mass.
USA,+Westchester College, Valhalla, N.York,USA

1987

New York City Library, NY, USA,+Chappaqua Library Gallery,
Chappaqua, New York, USA

Hanna Zawa-Cywińska, (solo) State University of New York,
Purchase, New York, USA

1986

Art Museum, Ft Lauderdale, Florida, USA +Springfield
Art Center, Springfield, USA +The Bronx Museum of
Arts Satellite Gallery, New York, USA, +Museum of Art,
Fairbanks, Alaska,





WALLSPACE
GALLERY

Naraz
Na dwa
Zawa

Monograficzna, retrospektywa
Hanny Zawy-Cywińskiej
wystawiona w dwóch aktach

Wystawa w WallSpace Gallery

16 luty - 1 marzec 2024 r.
ul. Foksal 15/1b, Warszawa

Galeria Prześwit

21 luty - 30 kwietnia 2024 r.
Freta 39, Warszawa

KURATORKA WYSTAWY:

Karolina Kliszewska

ORGANIZATOR WYSTAWY:

WallSpace Gallery
ul. Foksal 15/1b
00-366 Warszawa
tel. +48 798 107 380
www.wallspacegallery.pl
info@wallspacegallery.pl

WALLSPACE GALLERY:

Monika Gregorczyk
Gregor Kreutzer
Sebastian Pikur
Mariusz Szewczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE KATALOGU:

IlustraDorka D&D Domagała

FOTOGRAFIE OBIEKTÓW:

Łukasz Brodowicz

FOTOGRAFIE ARTYSTKI I PRACOWNI:

Eliza Krakówka
Katarzyna Swinarska

DRUK:

Pracownia Reklam s.c.
Robert Świerad, Beata Piskor-Świerad

Copyright: WallSpace Gallery, Warszawa, luty 2024 r.

ISBN: 978-83-970808-0-5



ISBN 978-83-970808-0-5
9 788397 080805